

# REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, WTOREK, 16 LISTOPADA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 315

## LORD HALIFAX WYJEŻDZA DO BERLINA

### Koła włoskie usiłowały nie dopuścić do tej wizyty, w obawie o losy osi Rzym—Berlin

London, 15 listopada. (PAT) Wyjazd lorda Halifaxa do Berlina został definitywnie i pozytywnie przesądzony. Odjazd nastąpi we wtorek o godz. 14-ej.

Co do spotkania między kanclerzem Hitlerem a lordem Halifaxem

oficjalne czynniki brytyjskie zachowują milczenie, twierdząc, że ponieważ lord Halifax pozostanie w Berlinie 4—5 dni, będzie dość czasu, aby na miejscu po jego przybyciu do Berlina uzgodnić okoliczności spotkania i rozmowy.

Wydaje się w każdym razie, że nieporozumienie, wywołane sugestiami na rodowo - socjalistycznej agencji prasowej, aby wizytę odroczyć, zostało zlikwidowane. W londyńskich kołach politycznych inspiratorów tego nieporozumienia

#### DOPATRUJĄ SIĘ W RZYMIE.

Daje temu wyraz wieczorny „Evening News” w następującym komentarzu:

„Zakulisowe króki, inspirowane — z Rzymu i podjęte w Berlinie przez tych, którzy uważają „os Berlin — Rzym” za fundament polityki niemieckiej, w znacznej mierze przyczyniły się z góry do zakłócenia atmosfery rozmów między lordem Halifaxem a kanclerzem Hitlerem. Z chwilą, gdy decyzja odbycia tych rozmów została ujawniona, ze strony Rzymu wysunęto sugestie, że nadeszła również pora osobistego spotkania między ministrami włoskim i brytyjskim.

Poglądu tego nie podzielają w Londynie. Gdy W. Brytania i Francja zaproponowały Mussoliniemu odbycie rozmów na temat sytuacji na Morzu Śródziemnym, Włochy odmówiły, oświadczając, że nie przystąpią do żadnych rozmów bez udziału Niemiec.

W Rzymie oczekiwano, że

**BERLIN ODPOWIE W TYM SAMYM DUCHU,**

gdy zostały wysunięte pierwsze sugestie w sprawie rozmów lorda Halifaxa

#### Marsz. Graziani ustępuje Wicekrólem Abisynii będzie ks. d'Aosta

Rzym, 15 listopada. (PAT) Potwierdzają się tu pogłoski, że w najbliższym czasie mianowany ma być na miejsce wicekróla Etiopii marsz. Grazianiego — książe d'Aosta, członek rodziny panującej, dowódca trzeciej brygady lotniczej.

Jak wiadomo, pierwszym wicekrólem Etiopii mianowany był zdobywca Addis-Abeby marszałek Badoglio, który nie bawem powrócił na stanowisko szefa sztabu głównego. Zastępcą jego był obecny wicekról Etiopii marszałek Graziani.

#### Dr. Luther w Mandżurii

Berlin, 15 listopada. (PAT) „Lokal Anzeiger” donosi z Mukdena, że b. prezydent Banku Rzeszy i b. ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. Luther bawi obecnie w Mandżurii odbywając szereg konferencji z tamtejszymi czynnikami gospodarczo - finansowymi.

z kanclerzem Hitlerem. Gdy Berlin nie zareagował w ten sposób, zaproponowano odbycie równoległych rozmów między mężami stanu W. Brytanii i Włoch. Ponieważ jednak rozmowy te nie nastąpią w najbliższej przyszłości,

spotkanie lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem uważane było w pewnych kołach jako mogące stanowić osłabienie „osi Berlin — Rzym”.

„Tym też należy tłumaczyć pojawienie się pewnych wiadomości, jakie mia-

ły na celu wywołanie w Niemczech oburzenia, po którym nastąpiła zjadliwa kampania prasy, inspirowana przez wpływy przywódców narodowo - socjalistycznych” — kończy „Evening News”.

### Nie rokowania, lecz wymiana poglądów W Londynie nie oczekują żadnych praktycznych rezultatów wizyty

London, 15 listopada. (PAT) Agencja Reutersa komunikuje: W związku z rozmowami lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem przewidziane jest poinformowanie się co do szerokiego zakresu zagadnień, związanych z zawarciem paktu antykominternowskiego.

Wedle sugestji ze strony niemieckiej, kanclerz Hitler pragnąłby otrzymać wyjaśnienie odnośnie stanowiska brytyjskiego w stosunku do niemiecko - włoskiej interwencji w Hiszpanii, podobnie, jak w stosunku do polityki niemieckiej w Europie środkowej.

Koła niemieckie nie czynią tajemni-

cy, że chętnie widziałyby ustrój narodowo - socjalistyczny w Austrii, jednak przypominają, że utrzymanie integralności Austrii zostało oficjalnie uznane, jako przedmiot zainteresowania ze strony W. Brytanii.

Niemcy nie są zadowolone z sytuacji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji i pragnęłyby, aby mniejszość ta uzyskała szeroką autonomię. Nie ulega wątpliwości,

że również będą omawiane postulaty kolonialne.

jednak koła niemieckie nie zdradzają żadnej tendencji do łączenia tej sprawy z

zagadnieniami środkowo - europejskimi.

Wedle kół niemieckich, kanclerz Hitler ma zamiar rozstrzygnąć każdą kwestię oddzielnie, jeśli nadarzy się okazja. Lecz ani Londyn, ani Berlin nie oczekuje, aby rozmowy lorda Halifaxa przyniosły w rezultacie coś więcej ponad wymianę poglądów.

Rozmowy pomiędzy ambasadorem brytyjskim w Rzymie a min. Ciano zostały odłożone, albowiem — zdaniem Londynu — bardziej dogodny moment dla tych rozmów nastąpi z chwilą, gdy zagadnienie hiszpańskie będzie bliższe rozwiązaniu.

### Były premier prof. Bartel na Zamku

#### P. Prezydent Rzplitej ma przyjąć również delegację Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 15 listopada. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prof. Kazimierza Bartla.

Pan Prezydent R. P. przyjął ponadto w dniu dzisiejszym prof. dr. Klinga i

posła dr. Wojciechowskiego.

„Słowo” wileńskie donosi, że w najbliższym czasie ma być podobno przyjęta przez P. Prezydenta Rzplitej delegacja Stronnictwa Ludowego.

W uzupełnieniu podanych już przez nas uchwał rady naczelnej P. P. S., dowiadujemy się, że rada naczelna powzięła również zasadniczą uchwałę w sprawie gotowości porozumienia PPS. ze Str. Ludowym.

### Gwałty i samowola w Gdańsku

#### zagrożają interesom Polski.— Rezolucja Klubu Demokratycznego

Warszawa, 15 listopada.

W klubie demokratycznym odbyło się pod przewodnictwem prof. Michałowicza zebranie, na którym wybitny znawca spraw gdańskich, b. komisarz Rzplitej w Gdańsku, dr. Henryk Strassburger

wygłosił przemówienie na temat Gdańska.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. in. prof. Handelsman, p. Krachelska, prof. Suikowski, prof. Michałowicz, oraz sam prelegent.

### „Czystka” w dyplomacji sowieckiej

#### Zmiany personalne w ambasadzie londyńskiej

London, 15 listopada. (PAT) Czystka sowieckiego korpusu dyplomatycznego objęła, jak twierdzi prasa angielska, również ambasadę Z. S. R. R. w Londynie.

„Daily Telegraph” donosi, że attache wojskowy, generał dywizji Siwkow i radca ambasady Kagan zostali odwołani. Gen. Siwkow przybył na początku

br. na miejsce rozstrzelanego gen. Putny. Kagan był radcą ambasady sowieckiej w Londynie od prawie 9 lat. Na miejsce jego mianowany został Jezow.

Potwierdzając odwołanie gen. Siwkowa, „Daily Mail” twierdzi, że attache morski i attache lotniczy zostali również odwołani.

### Brazylia przestała płacić

#### Komunikat poselstwa brazylijskiego w Warszawie

Warszawa, 15 listopada. (PAT) Poselstwo brazylijskie w Warszawie komunikuje:

„Czasowe zawieszenie obsługi długu zewnętrznego, zarządzane przez rząd brazylijski, wprowadzone zostało w celu zbadania z jak największą starannością, kierowaną sprawdzeniem realnych okoliczności, możliwości i konieczności kraju, aby móc w przyszłości porozu-

mieć się ze swymi wierzycielami.

Brazylia zaofiaruje później znaczne odszkodowanie krajom, dotkniętym tym zarządzeniem, stwarzając im szerszy i aktywniejszy rynek zbytu dla wytworów przemysłowych, niezbędnych dla rozwoju współczesnego, nie tylko sprzętu wojskowego i przemysłowego kraju, ale i sprzętu kolejowego.

Rezolucja wskazuje, że gwałty i samowole, stosowane wobec obywateli polskich na terenie W. M. Gdańska, niweczą przyznane i gwarantowane Polsce na mocy umów międzynarodowych oraz umów polsko - gdańskich podstawy współzycia politycznego i gospodarczego z W. M. Gdańskiem.

Dalej stwierdza rezolucja, że postawa władz gdańskich wobec mniejszości polskiej na terenie Gdańska, zagrażając bezpieczeństwu osobistemu wolności religijnej, oświaty i kulturze oraz wolności pracy i zarobkowania, niesie zagrożenie żywiołowi polskiemu, osiadłemu odwiecznie na tej ziemi.

W końcu rezolucji członkowie Klubu Demokratycznego zwracają uwagę o opini publicznej na grożące niebezpieczeństwo i odwołują się do władz Rzplitej o przedsięwzięcie odpowiednich kroków w celu przywrócenia na terenie Gdańska stanu, gwarantującego interesy Polski.

#### 15 osób rozstrzelano wczoraj na terenie Rosji

Moskwa, 15 listopada.

(PAT) Według danych z dnia dzisiejszego skazano na śmierć w ZSRR. i rozstrzelano 15 osób.



# Proces o zniesławienie prezydenta Warszawy

b. ministra Starzyńskiego przez Wł. Studnickiego. — Wczoraj m. inn. zeznawał prof. Bartel. — W środę przesłuchany będzie prem. Składkowski

Warszawa, 15 listopada.

Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces przeciw Wład. Studnickiemu, oskarżonemu o znieważenie prezydenta m. Warszawy, b. min. Starzyńskiego.

Rozprawie sądowej przewodniczy wiceprezes Przybyłowski, przy udziale sędziów Czaplickiego i referenta sprawy Sobolewskiego.

Oskarżony Władysław Studnicki przybył na salę tuż przed samym rozpoczęciem sprawy.

Sąd zwrócił się z pytaniami do oskarżonego, który podał, iż jest z zawodu publicysta, pisuje artykuły do „Słowa” wileńskiego i co rok wydaje książkę. Liczy lat 70, posiada Krzyż Niepodległości, ze skarbu państwa pobiera zaopatrzenie emerytalne.

Prezydent Starzyński przybył do sądu w otoczeniu wyższych urzędników zarządu miejskiego.

W jego imieniu skargę prywatną popierają adwokaci: Paschalski i Skoczyński. Niezależnie od tego prok. Missura objął oskarżenie publiczne.

Z pośród 26-ciu świadków zgłoszonych przez obronę nie stawili się: b. minister skarbu Czechowicz i poseł Jedynek, komendant straży granicznej, płk. Jur - Gorzechowski, b. premier Kucharzewski, przemysłowiec i dyrektor kartelu drożdżowego Ringel, premier Składkowski oraz b. premier Artur Śliwiński, prezes komisji rewizyjnej zarządu miasta Warszawy.

Premier Składkowski oraz p. Śliwiński nadesłali zawiadomienie do sądu, że stawiają się w środę o godz. 10.

W związku z niestawiennictwem świadków, prok. Missura postawił wniosek o ukaranie grzywną b. ministra Czechowicza i posła Jedyneka. Po ogłoszeniu decyzji w sprawie świadków, sąd przystąpił do odczytania

## aktu oskarżenia

Sensacyjny ten proces wynika z tle zniesławienia prezydenta miasta Warszawy, Stefana Starzyńskiego przez Władysława Studnickiego, który w czerwcu r. b. wydał broszurę p. t. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński”.

W broszurze tej p. Studnicki podał krytykę działalności p. Starzyńskiego jeszcze na stanowisku wiceministra skarbu, zarzucając, że sprawa o zniesławienie p. Starzyńskiego, wytoczona przed kilku laty głośnemu Stefanowi Opińskiemu i ziemianinowi Przewłockiemu na tle odmowy udzielenia koncesji drożdżowej, pozostawiła z wielu względów nieprzyjemny osad.

Autor broszury uważa stanowisko

prezydenta miasta, zajmowane obecnie przez p. Starzyńskiego za odskocznik do najwyższych stanowisk w państwie i pisze, iż p. Starzyński dba o reklamę.

Przechodząc do omawiania funkcji p. Starzyńskiego w Zarządzie Miejskim, autor broszury twierdzi, że p. Starzyński pragnął mieć nie współpracowników, lecz zauszników.

O p. Starzyńskim są takie zwroty w broszurze p. Studnickiego:

„Profesją p. Stefana Starzyńskiego było to, że zaliczał się do Piłsudczyków, dało mu to posadę” oraz zwrot ironiczny: „Studnicki, czy nie obniżacie się, gdy występujecie do walki z p. Starzyńskim?”

## Co mówi Studnicki?

Oskarżony Studnicki mówi o trudnościach, jakie miał z wydrukowaniem swej książki, gdyż wszystkie drukarnie w Warszawie — w obawie przed groźącymi konsekwencjami — nie chciały podjąć się jej druku.

Było to w tym okresie, kiedy drukarnia wydawnictwa „Czas” została zamknięta przez władze z tego powodu, iż komisja uznała lokal drukarni za znajdujący się w nieodpowiednim stanie. P. Studnicki mówi, że odegrał w tej sprawie rolę — jak zresztą i w innych — wpływ p. prez. Starzyńskiego. — Następnie p. Studnicki mówi o masowym zwolnieniu przez p. prez. Starzyńskiego pracowników miejskich, z chwilą, kiedy został on gospodarzem miasta.

W dalszym ciągu swych wywodów p. Studnicki mówi o swych zasługach dla Państwa Polskiego, o swojej pracy w Tymczasowej Radzie Stanu i kończy swe przemówienie, jak następuje:

— Moich zasług dla Polski nie oddałbym za Krzyż Zasługi, ani za pałac na Mokotowie (Pałac w Mokotowie wybudował sobie p. prez. Starzyński).

Następnie szereg pytań zadaje oskarżonemu prokurator, po czym występuje

on z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności p. Studnickiego z art. 127 K. K. za obrazę sądu. Obrazą ta polega na tym, iż p. Studnicki w swojej broszurze podważył śledztwo, prowadzone przez sędziego Rogalewskiego i prokuratora Sieroszewskiego w procesie Opińskiego i Przewłockiego.

## Prezydent Starzyński odpiera zarzuty

Następnie wyjaśnienia składa p. prez. Starzyński, odpierając wszystkie zarzuty, inkryminowane mu przez p. Studnickiego.

P. prez. Starzyński mówi o swojej pracy na różnych odcinkach politycznych i społecznych, mówi o swych zasługach dla Polski, mówi, iż w pracy swej nigdy nie kierował się osobistymi względami, mając zawsze i wyłącznie interes Państwa na względzie.

Następnie wywiązała się pomiędzy stronami polemika co do kwestii stanu majątkowego prez. Starzyńskiego. Adw. Szumański postawił bowiem pytanie p. prez. Starzyńskiemu, czy prawdą jest, iż w roku 1931 miał on na koncie w Banku Polskim milion złotych. P. prez. Starzyński wyjaśnia, iż miliona złotych nie miał i że w Banku Polskim żadnych rachunków nie posiada.

Jako pierwszy ze świadków

## zeznaje prof. Bartel

b. premier, P. Bartel, zapytany przez przewodniczącego sądu, oświadcza, iż w sprawie tej wie bardzo mało, i odpowiadać może tylko na pytania. Zapytany o osobę p. prez. Starzyńskiego, prof. Bartel wystawił mu jak najpochlebniejsze świadectwo, wyrażając się o nim jako o gorliwym i wartościowym urzędniku państwowym.

W pewnym momencie oskarżony Studnicki wstaje i zapytuje p. prof. Bartla:

## Flota włoska na Morzu Śródziemnym

rozpoczęła służbę kontrolną, zgodnie z układem w Nyon

Rzym, 15 listopada.

(PAT) Agencja Stefani donosi: Okręty marynarki włoskiej rozpoczęły z dn. 10 b. m. służbę ochronną nad ruchem statków handlowych na Morzu Śródziemnym, na mocy wrześniowego układu w Nyon, uzupełnionego 30 października w Bizercie przez porozumienie admirałów włoskiego, angielskiego i francuskiego.

Strefa powierzona kontroli włoskiej obejmuje: w zachodniej części Morza

Śródziemnego — drogi na morzu Tyreńskim i część dróg między Genuą a Gibraltarem, w środkowej części Morza Śródziemnego — komunikacje w kanale sycylijskim i część dróg prowadzących z Adriatyku ku kanałowi Suezkiemu oraz wiodących poprzez Morze Jońskie ku wybrzeżom Libijskim i wreszcie we wschodniej części Morza Śródziemnego i na Morzu Egejskim część dróg idących od Dardaneli do kanału Suezkiego.

głównych celów był osiągnięty. Odkryto miejscowość, zamieszkała przez tysiące tubylców. Okazało się, że jest to jakaś azjatycka rasa, na którą dotychczas jeszcze nigdzie nie natrafiono. Są to dość krepki ludzie, którzy na swych ogromnych czuprynach noszą ozdoby z piór i kwiatów. Wielu z nich nosi także okrycia głowy w rodzaju czapek kozackich, wielu ma przekłute nosy pierścieniami i palczkami.

Poszczególnych wsi niema u tych ludzi. Wszyscy należą widocznie do jednego szczepu, mieszkają wszyscy razem i nie dopuszczają do siebie obcych.

Wkrótce badacze przekonali się, że większość tych ludzi jest pokojowo nastrojona. Niektórzy z nich jednak napadali na ustawionych przed obozem strażników, tak że trzeba było zachować wszelkie środki ostrożności, ażeby uniknąć przykrych niespodzianek. — Wkrótce uczestnicy ekspedycji przekonali się zresztą, jak konieczna była ta ostrożność.

Cała grupa tubylców urządziła pewnej nocy napad na ekspedycję. Cichutko jak koty, ludzie ci zbliżyli się do namiotów. Byli uzbrojeni w topory wojenne. W ostatniej chwili jeszcze zdołano

— Czym się tłumaczy, iż Pan Profesor we Lwowie, w rozmowie ze mną, wyrażał się o p. prez. Starzyńskim ujemnie, a dziś wystawił mu tak pochlebne świadectwo?

P. PROF. BARTEL odpowiada: — Zaszło tutaj widocznie bardzo poważne nieporozumienie, które muszę przed Wysokim Trybunałem sprostować. — Stwierdzam z całą ścisłością i biorę za to odpowiedzialność przed wysokim sądem, iż z p. Studnickim nie rozmawialiśmy o prez. Starzyńskim. Rozmawialiśmy o woj. Grażyńskim i mówiąc o p. Grażyńskim, wyraziłem się, iż z pewnego okresu jego działalności nie byłem zadowolony, ale nie ujemnego nie powiedziałem o prez. Starzyńskim.

Następnie wywiązała się bardzo ciekawy dialog między prokuratorem a prof. Bartlem. Mianowicie, prok. Missura zapytuje prof. Bartla, czym się to tłumaczy, iż prez. Starzyński ma tylu nieprzyjaciół i że tyle puszczało o nim plotek.

Prof. BARTEL: — Zwykle krąży plotki o ludziach, którzy pracują swoją się wyróżniają. Nie będę mówił o sobie, ale ja również mam nieprzyjaciół, a nie wiem dla czego.

Poza tym mówił prof. Bartel, iż był taki pewien okres w Polsce, kiedy mówiono o różnych ludziach, iż „dobrelli się majątku”, nikt jednak tych majątków nie widział, obecnie zaś nie mówi się, iż ktoś jest bogaty, ale: — „TO JEST MASON, LUB ŻYDO - KOMUNISTA”.

Po zeznaniach prof. Bartla dalsze zeznania składają świadkowie: dawniejszy prezydent miasta Warszawy, inż. Stomiński, b. minister Meysztowicz oraz b. min. Jaroszyński.

Po zeznaniach tych świadków znów wywiązuje się polemika na temat miliona złotych, rzekomo posiadanego przez prez. Starzyńskiego na rachunku bankowym. Prokurator Missura występuje z wnioskiem zażądania od Banku Polskiego odpowiednich wyjaśnień co do tego konta. Adw. Szumański, obrońca Studnickiego przyłącza się do tego wniosku, dodając, iż należałoby sprawdzić we wszystkich bankach, czy i jakie prez. Starzyński posiada konta. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku i odracza rozprawę na dzień 16 bm.

W środę mają zeznawać: premier gen. Sławoj - Składkowski i b. premier p. Artur Śliwiński.

## Zdarzenia i ludzie

### Przygody u Papuasów

Odkrycie nowego szczepu. — Rezultaty ośmiomiesięcznej ekspedycji badawczej

Sydney, w listopadzie.

Ekspedycja naukowa, której wyników pracy oczekiwano od miesięcy z wielkim napięciem, równocześnie drząc o życie uczestników, powróciła teraz z nieznanych okolic północnej Australii, gdzie mieszkają łowcy ludzkich głów i ludożercy.

Jack Hides 28-letni kierownik ekspedycji, składającej się poza nim z oficera Jima O'Malley i 37 krajowców, wylądował szczęśliwie w porcie Moresley w północnej Gwinei.

Jako rezultat ośmiomiesięcznej ekspedycji uczestnicy zdołali ustalić, że nieznaną tą okolicą zamieszkałą jest przez co najmniej 100.000 prymitywnych ludzi, którzy za pomocą drewnianych narzędzi uprawiają rolę.

Badacze musieli przekroczyć trzy pasma górskie wysokości 4—5000 mtr. i przebyć na barkach niezliczone rzeki. Kontrolni okropny niedostatek. Podróż była

niezwykle wyczerpująca, a poza to na padali na nich ciągle tubylcy, którzy wrogo odnosili się do ekspedycji. Naskutek nieustających deszczów namioty ekspedycji zgnily, tak że musiano sypiać w jaskinach skalnych lub w gęstych zaroślach.

Torując sobie przez trzy tygodnie drogę przez dzikie zarośla, w okolicach gdzie nie było ani wody ani też żywności i które leżą na wysokości 2500 mtr. ekspedycja przybyła nareszcie na miejsce, z którego Hides, wdrapawszy się na wysokie drzewo, ujrzał olbrzymią kotłnię, otaczającą urodzajną strefę wielkości 10 do 20 kilometrów.

Radość wśród uczestników ekspedycji, gdy dowiedzieli się o tym, była nieopisana. Właściwie już oddawna spodziewano się natrafić na urodzajne okolice, lecz widocznie przy niepewnym posuwaniu się naprzód, ekspedycja nadala drogę. Teraz jednak jeden z

wszczęć alarm i w ten sposób uratowano od pewnej śmierci jednego z uczestników ekspedycji, który właśnie stał na straży.

Trzeba było jednak zdobyć w jakiś sposób środki żywnościowe. Na delikatne aluzje Papuasi zupełnie nie reagowali. Przeciwnie, gdy biali wskazali na kartofliko, w nadziei, że Papuasi odstąpią im choćby centnar, zaczęli oni drwić z nich i wybuchali głośnym śmiechem. Wreszcie jednak badacze zdołali skłonić dzikich ludzi do oddania im znacznej ilości kartofli. Pobyt ekspedycji w tej nieznanym dotychczas okolicy trwał od maja do czerwca; następnie wyruszyła ona w kierunku wybrzeża.

W międzyczasie pewne towarzysztwo misyjne nawiązało przyjazne stosunki z dzikimi ludźmi Północnej Australii. Obecnie Papuasi pomagają już przy budowie domu misyjnego. Za dawnych czasów uważano okolice te za szczególnie niebezpieczne dla obcych. Kilku białych i jeden Japończyk, którzy wyruszyli tam w swoim czasie, padło ofiarą dzikich tubylców.

Warner Thompson.



# Miasto Suczou legło w gruzach

po 24-godzinny bombardowaniu przez ciężką artylerię japońską.—Gwałtowne walki na wszystkich frontach

## Ludność cywilna opuszcza Nankin

Nankin, 15 listopada.

Agencja Reutersa donosi:

Suczou, na którego ulice padło w ciągu ostatnich 24-ch godzin przeszło 700 pocisków ciężkiej artylerii japońskiej, leży w gruzach. Telefoniczne i telegraficzne połączenia między Suczou a Nankinem zostały przerwane.

Rząd chiński zdecydował się za wszelką cenę bronić Nankinu, niemniej jednak ludność cywilna zaczyna już opuszczać stolicę, kierując się w górę rzeki Niebieskiej.

W każdym razie nie ulega wątpli

wość, że rząd na razie Nankinu nie opuści.

Szanghaj, 15 listopada.

(PAT) Chińska agencja „Central News” donosi o gwałtownych walkach, rozgrywających się na północ od rzeki Żółtej wzdłuż kolei Tientsin — Pukau. Wojska japońskie zajęły Kuczeng.

Japońskie oddziały zmotoryzowane w sile 800 ludzi zbliżyły się do rzeki Żółtej w miejscowości Tsiyang na północ od Tsinan.

Agencja Reutersa donosi: W razie, jeśli linia obronna Suczou okaże się niemożliwą do utrzymania, wojska chińskie

cofną się na silnie ufortyfikowaną linię, położoną wzdłuż kanału Musi-Tsiangyiu. Kanał ten łączy jezioro Tainu z rzeką Yangtse.

Pekin, 15 listopada.

Ruch wojsk japońskich w Chinach Północnych wzdłuż linii kolejowej Pekin—Tientsin—Nankin postępuje nadal.

Japończycy zajęli określonym manewrem miasto Czypian, osłagając tym samym północny brzeg rzeki Żółtej. Wskutek zajęcia tego miasta znaczny oddział wojsk chińskich został odcięty. Wojska japońskie zagrażają miastu Li-Nji, położonemu dalej na północ i naciskają na

miejscowość Szankho.

Miasto Tsinan zostało ostatnio zbombardowane, przy czym lotnisko miejscowe i liczne budynki stanęły w płomieniach. Zwycięstwo to jest zakończeniem fazy operacji. W chwili obecnej decydujące znaczenie dla dalszego toku działań wojennych będzie miało stanowisko, jakie zajmie gubernator prowincji Szantung, jen. Han-Fu-Czu, który dysponuje większymi siłami, mogącymi przeciwstawić opór Japończykom.

Jak słychać, Japonia będzie usiłowała otrzymać zezwolenie gubernatora na swobodny przemarsh wojsk japońskich.

# Aresztowania w Palestynie wśród rewizjonistów

M.inn. aresztowany został również syn Zobotyńskiego.—Arabowie podpalili dworzec kolejowy.—Zarządzenia wyjątkowe władz wojskowych

Jerozolima, 15 listopada.

Na skutek zarządzenia władz, wszczęto dziś, ostrą akcję przeciwko rewizjonistom. Według dotychczasowych danych, aresztowano 25 rewizjonistów. W Tel-Awliwie aresztowano 14 rewizjonistów, w tej liczbie Eri Zobotyńskiego, syna Włodzimierza Zobotyńskiego, dra Aba Achi-Moira i Cwi Feinberga. W Nos-Cyjona aresztowano 3 rewizjonistów, w Petach-Tikwa 8.

W ciągu ubiegłej nocy i w dniu dzisiejszym dokonano dalszych aresztowań wśród rewizjonistów. Wśród aresztowanych znajduje się Mojżesz Ginzburg, przewodniczący organizacji rewizjonistycznej w Petach-Tikwa i członek rady tej kolonii. W Haifie aresztowano trzech rewizjonistów, w Jerozolimie jednego.

Eri Zobotyński aresztowany został w kawiarni w Tel-Awliwie.

Wszyscy aresztowani staną przed sądem administracyjnym na mocy ustawy o zapobieganiu przestępstwom. Według obowiązujących przepisów grozi im kara 6 miesięcy więzienia.

Władze ustanowiły trzy karne posterunki policyjne w żydowskich dzielnicach Jerozolimy: Jehuda, Bot-Israel i Maane. Dzielnice te zamieszkałe są przez najuboższą ludność żydowską. Karne posterunki policyjne, które liczą 16 policjantów mają być utrzymywane kosztem miejscowej ludności.

## Zajścia antyżydowskie na uniwersytecie budapeszteńskim

Budapeszt, 15 listopada.

(PAT) Na uniwersytecie budapeszteńskim doszło dziś do rozruchów antyżydowskich. Szybka interwencja policji zapobiegła groźnym wypadkom.

## Krwawe zajścia na Węgrzech

Budapeszt, 15 listopada.

(PAT) Podczas zabawy ludowej w Nyirbator, urządzonej przez komitet budowy cerkwi grecko-katolickiej, doszło do ostrego starcia pomiędzy ludnością i żandarmerią.

W chwili, gdy żandarmi wezwali uczestników zabawy do rozejścia się, ludność w liczbie około 300 osób rzuciła się na nich, chcąc ich rozbroić.

Żandarmeria oddała salwę do tłumu, przy czym 3 osoby zostały zabite, 7 odniosły rany.



Dworzec kolejowy w Ben-Josef arabowie podpalili. Dworzec spłonął.

Jerozolima, 15 listopada.

Przewodniczący Waad-Haleumi J. Ben-Zwi odbył dziś dłuższą konferencję z zastępcą Wysokiego Komisarza Ba-

tershillem. W toku konferencji omówiono wczorajsze wypadki w Jerozolimie.

Kierownicy kolonii żydowskich na północy Palestyny odbyli dziś dłuższą naradę z komisarzem okręgowym Keith-Roachem.

Dobrze poinformowane źródła komunikują, że naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie generał Wavell przygotowuje szereg zarządzeń wyjątkowych. M. in. zakaz przybywania do Palestyny obywateli państw obcych.

## Żydzi musieli opuścić szkołę im. Wawelberga, na żądanie dyrektora, który zabronił im słuchać wykładów stojąc

Warszawa, 15 listopada.

W dniu dzisiejszym po dłuższej przerwie, wznowione zostały wykłady w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Dyrektor tej uczelni, p. inż. Zakrzewski,

w dniu dzisiejszym, osobiście obchodził wszystkie sale wykładowe i zwrócił się do studentów-Żydów z żądaniem, aby zajęli miejsca po lewej stronie sali, zabraniając im stać. Student-Żydzi nie zgodzili się na to. Wówczas dyrektor po-

lecił wszystkim słuchaczom-Żydom opuścić gmach szkolny.

W dniu dzisiejszym wszyscy studenci-Żydzi mają odbyć naradę, w celu podjęcia interwencji u wyższych władz.

## Przedstawiciel Havasa wydalony z Niemiec za podanie wiadomości o zarazie... wśród bydła.—Charakterystyczny komunikat oficjalny Niemieckiego Biura Informacyjnego

Berlin, 15 listopada.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne urzędowo komunikuje:

„Rząd Rzeszy został zmuszony do wydalenia z granic państwa p. Ravoux, przedstawiciela Agencji Havasa. Pozostawiono mu 3-dniowy termin do opuszczenia granic Rzeszy.

Berliński przedstawiciel agencji Havasa Ravoux odznaczał się szczególnie

złośliwym sposobem informowania o narodowo-socjalistycznych Niemczech, a tym samym w najwyższym stopniu zakłócał stosunki publicystyczne pomiędzy Niemcami a Francją.

Ravoux podał informacje o szerzacej się w zachodnich prowincjach niemieckich zarazie pyska i racie u bydła. W informacji tej ośmielił się połączyć zarazę z 4-letnim planem i wyrazić przy-

tej sposobności powątpiewania co do wyników planu. Ravoux nie cofnął się przed twierdzeniem, że prasa niemiecka „musi” prowadzić kampanię, wyjaśniając, że zaraza została zawleczona z zagranicy.

Należy zaznaczyć, że zaraza owska i racie zawleczona została w maju r. b. z Afryki do Francji, a szybko rozprzestrzeniając się, przedostała się z Alzacji do Badenii i Palatynatu. Również twierdzenie berlińskiego korespondenta agencji Havasa, że zaraza w Niemczech jest szczególnie silna, jest całkowicie bezpodstawne. Prawdą natomiast jest, że zaraza w Niemczech w przeciwieństwie do Francji ma przebieg znacznie łagodniejszy i straty w pogłowiu bydła, dzięki natychmiast podjętym zarządzeniom, są nieznaczne.”

## Przed wizytą min. Delbosa w Warszawie

Wczoraj ogłoszono w tej sprawie w Paryżu komunikat urzędowy

Paryż, 15 listopada.

(PAT) Ogłoszono tu wieczorem urzędowo, że min. Delbos podejmie w dn. 2 grudnia podróż od Europy środkowej

według następującej marszruty: Warszawa, Bukareszt, Białogród i Praga.

Nieobecność ministra spraw zagranicznych w kraju potrwa około 15 dni.

## Tatarescu rokuje z Vaida Voevod'em

Liberałowie i chłopci odmówili współpracy

Bukareszt, 15 listopada.

(PAT) Jak się zdaje, misja Tatarescu utworzenia rządu na rozszerzonej platformie politycznej nie doprowadziła do pomyślnego wyniku. Przywódca radykalnej partii chłopskiej Grzegorz Junian odmówił wejścia do rządu wraz z liberałami przed przeprowadzeniem wyborów, wobec czego rozmowy, prowadzone z grupą liberałów dyssydentów, na których czele stoi Jerzy Bratianu, uważać należy za zerwane.

Wieczorem panowało naogół przekonanie, że Tatarescu otrzyma w końcu misję utworzenia nowego gabinetu wy-

łącznie liberalnego, którego skład nie różniłby się znacznie od rządu poprzedniego, a który miałby przeprowadzić wybory.

W przewidywaniu tej ewentualności Tatarescu nawiązał wieczorem kontakt z Vaida Voevod celem zbadania możliwości porozumienia wyborczego z „frontem rumuńskim”, którego poparcie — w braku poparcia liberałów dyssydentów — umożliwiłoby rządowi zdobycie potrzebnej ilości głosów (40 procent), aby móc korzystać z większości przewidzianej w ustawie wyborczej.

## Szofer oskarżony przez p. Gorceyńską został niewinny

Warszawa, 15 listopada.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie toczył się proces przeciw kierowcy autobusu, który spowodował tragiczny wypadek ze znaną artystką dram. p. Marią Gorceyńską.

Jak wiadomo, wskutek tego wypadku p. Gorceyńska po dzień dzisiejszy nie występuje na scenie.

Sąd uniewinnił szofera. Niezależnie od tej sprawy, p. Gorceyńska występuje na drodze sądowej przeciw Zarządowi Miejskiemu.



# Echa audiencji P.P.S. na Zamku

## Fakt ten oceniany jest przez prasę polską jako znamienne wydarzenie polityczne

Przebieg audiencji socjalistów na Zamku oraz treść złożonego Panu Prezydentowi Rzplitej memoriału — oto tematy dnia. Wszystkie pisma polskie omawiają ten fakt jako wydarzenie bardzo znamienne, zasługujące na uwagę społeczeństwa.

Robotnik podkreśla, że PPS uznała za swój obowiązek przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej swój pogląd na położenie Polski i na sposoby przełamania trudności, zaznaczył jednak zarazem, że nie są to żadne „gry, ani gierki”.

**WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY**, omawiając przebieg audiencji, dochodzi do wniosku, że

— „zaszło coś nowego, coś, co na tle naszego życia w ubiegłym trzynastolecu nabiera szczególnego wyrazu i może być nazwane znamienym wydarzeniem politycznym”.

„SŁOWO” wileńskie stawia sobie pytanie, czy nie należy w pociągnięciu PPS widzieć oferty do współpracy i odpowiada: niewątpliwie tak.

Oceniając w ten sposób sytuację, „Słowo” dochodzi do wniosku, że

— „wahadło reżimu przechyliło się na lewo. Punktem wyjścia dla tego ruchu były pierwsze koncesje ptk. Koca dla demokracji lewicowej i opozycji legionowo-peowiackiej. Po tym przyszedł artykuł Miedzkiego, atakujący Dmowskiego, będący niewątpliwie reakcją na stanowisko Str. Narodowego wobec 11 listopada. Później odwołanie Musiōła i w końcu audiencja PPS u Pana Prezydenta. Mówi się również, iż mająca nastąpić za kilka dni obsada władz Oozonu nie będzie razie lewicowa”.

**NASZ PRZEGLAD** stwierdza, że od wielu lat opozycja nie utrzymywała żadnego kontaktu oficjalnego z przedstawicielami rządu, dopiero przed paru tygodniami nastąpiła pierwsza wizyta delegacji Komisji centralnej zw. zawodowych u p. premiera Składkowskiego, a teraz audiencja na Zamku:

Plan zgłoszenia się na Zamku powstał kilka tygodni temu, gdy prasę, a raczej kawalerie obiegaly najfantastyczniejsze pogłoski, które pekiły z tżaskiem w gazetach za granicą. Wersje nieprawdopodobne zahażające o cień prawdy zostały w stanowczy sposób zdementowane na odprawie i innych doniosłych zebraniach. Cel uboczny więc audiencji — chęć zmanifestowania postawy wobec wszelkich ewentualności — był już zbyt czysty.

U kobiet w ciąży, młodych matek oraz u kobiet po wielokrotnych ciążach, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa przeważnie już w niewielkich ilościach, wzmagają prawidłową czynność żołądka i kiszek.

### Kiepora w Wiedniu

Wiedeń, 15 listopada.

(PAT) Wczoraj w operze wiedeńskiej wystąpił Jan Kiepora w „Rigoletto”. Rola Gildy śpiewała primadonna opery w Zurychu Julia Moor, rolę Rigoletta — doskonały baryton opery wiedeńskiej Sved. Kieporę, zmuszono do bisowania ważniejszych arii. Na przedstawieniu obecny był kanclerz Schuschnigg.

### Wzrząsy podziemne w Taszkencie

Moskwa, 15 listopada.

(PAT) Wczoraj o godz. 17-ej według czasu lokalnego odezuto w Stalinabadzie i Taszkencie (Azja Środkowa) silne wstrząsy podziemne, które trwały pół godziny.

W niektórych domach podpadał tynk i opadały sufity. Mieszkańcy w panice zaczęli wybiegać na ulice.



Poza tym autor artykułu w „Naszym Przeglądzie” utrzymuje, że przez audiencję na Zamku nastąpiło złagodzenie sytuacji oraz zdezwuowanie plotek, które krążyły w ciągu ostatnich miesięcy.

**EXPRESS PORANNY** natomiast, który, jak wiadomo, znajduje się pod kierownictwem p. Miedzkiego zamieścił artykuł o audiencji PPS na Zamku pod wymownym tytułem „Emerycy demokracji”. O ile sam fakt pójścia socjalistów na Zamek został w tym artykule uznany za dodatni objaw nastrojów, o tyle memoriał, wręczony P. Pre-

zydentowi i zawarte w nim postulaty podległy bardzo ostrej, miejscami zjadliwej krytyce.

W konkluzji autor stwierdza „nie-współmierność między postawioną diagnozą obecnego położenia Polski i proponowanymi środkami zaradczymi”. Bo, zdaniem „Expressu Porannego”

— „zapropnować wybory, to coś więcej niż doktrynerstwo: to dramat niemocy myślenia”.

I wreszcie „CZAS” dopatruje się w audiencji „początku zwrotu na lewo”, łącząc z nią... odwołanie p. Musiōła ze stanowiska kuratora w Z. N. P.

# W hołdzie Wielkiemu Marszałkowi

## Delegacje wszystkich jednostek broni pancernych na Wawelu i Sowińcu

Kraków, 15 listopada.

(PAT) Dziś odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość złożenia hołdu pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez przybyłe z całej Rzeczypospolitej delegacje jedno-

stek broni pancernych.

O godz. 8-ej rano krakowski baon broni pancernej zaciągnął wartę honorową u trumny Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

## Federacja P.Z.O.O. przeciw Str. Narodowemu

### Echa obchodu 11 listopada w Łodzi

Zarząd grodzki Federacji P. Z. O. O. na dzisiejszym posiedzeniu powziął następującą uchwałę:

„W roku bieżącym dzień 11 listopada, jako dzień odzyskania niepodległego państwa obchodziliśmy niezwykle uroczysto. Za oddziałami wojskowymi defilowały w karnych szeregach hułce młodzieży szkolnej i młodzieży pracującej. Wspólny pochód był potężną manifestacją związku, jaki istnieje między armią i młodym pokoleniem, na którego barki w najbliższej przyszłości spaść musi cały ciężar odpowiedzialności za losy Narodu i Państwa.

Tłumnie zgromadzona publiczność zgotowała maszerującym oddziałom gorącą owację. Nie zabrakło jednak w dniu tym uroczystym bolesnych zgrzytów. Bo oto grupa bojówkarzy Stronictwa Narodowego pod przywództwem znanego nam kierownika bojówki wznosiła w czasie przemarszu sferowa-

nych związków okrzyki w najwyższym stopniu uwłaczające czci obrońców ojczyzny.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy z całą stanowczością zaprotestować przede wszystkim przeciwko tej atmosferze, która nienawidzi przeciwko obrońcom ojczyzny szerzy w szeregach swojej organizacji.

Jak pogodzić rzekomo szczerą miłość dla armii narodowej z brutalną nienawiścią do pierwszych żołnierzy Rzeczypospolitej? Sąd o zasługach, czy winach względem ojczyzny nie może należeć do tych, którzy niczym pozytywnym swojego patriotyzmu nie stwierdzili.

Wierzmy, że sprawiedliwa ocena zasług ze strony zdrowo myślącego społeczeństwa potraktuje z pogardą tego rodzaju wystąpienia.

Zarząd Grodzki Federacji PZO O w Łodzi”.

## Zjazd peowiaków w Wilnie

### rozpocznie się w dniu 21 listopada

Wilno, 15 listopada.

(PAT) W dniu 21 listopada rb. odbędzie się w Wilnie pierwszy ogólnopolski Zjazd Peowiaków. Program uroczystości zjazdowych przewiduje m. in.:

W dniu 20 bm. odbędzie się wieczorem apel poległych Peowiaków na Rossie. W dniu 21 bm. po nabożeństwie w katedrze uczestnicy zjazdu udadzą się pochodem do Ostrej Bramy, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandarów peowiackich oraz uroczyste zawieszenie ryngrafu w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej przez okręg śląski związku Peowiaków. O godz. 12 w południe

Peowiacy złożą wieniec i przedefilują przed mauzoleum na Rossie, gdzie spoczywa serce Marszałka Piłsudskiego, po czym udadzą się do gmachu uniwersytetu Stefana Batorego. Tutaj m. in. odczytana ma być deklaracja peowłacka. Wieczorem odbędzie się obrady byłych okręgów historycznych P. O. W.

W dniu 22 bm. Peowiacy złożą wianki kwiatów w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego — w Żuławie, oraz wieniec na grobie ks. biskupa Bandurskiego — w Katedrze wileńskiej.

## Zjazd dyrektorów izb skarbowych

### pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 15 listopada.

(PAT) W dniu 15 bm. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego zjazd dyrektorów izb skarbowych i dyrektorów cel. W zjeździe wzięli udział podsekretarze stanu K. Morawski i dr. T. Grodyński, oraz wyżsi urzędnicy zarządu centralnego ministerstwa skarbu.

W toku całodziennych obrad omówiono cały szereg spraw, związanych z organizacją pracy ministerstwa oraz władz skarbowych drugiej i trzeciej instancji, z zagadnieniami budżetowymi i admini-

stracji skarbowej, oraz aktualne sprawy podatkowe.

Dyrektorzy izb skarbowych złożyli sprawozdania o kształtowaniu się dochodów podatkowych i akcji likwidowania zaległości na tle sytuacji gospodarczej poszczególnych okręgów.

Zamykając zjazd, wicepremier Kwiatkowski podkreślił coraz większą spistość służby skarbowej, jak również dotychczasowe jej osiągnięcia, wzywając jednocześnie cały aparat skarbowy do wyteżonej pracy w obliczu programowych zadań gospodarczych rządu.

## Surowce polskie dla stoczni Gdańskiej

Gdańsk, 15 listopada.

(PAT) Biuro prasowe senatu gdańskiego komunikuje, że wiceprezydent senatu Huth bawił w piątek, 12 bm. w Katowicach w towarzystwie naczelnego dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noego, składając wizytę syndykatom polskim hut żelaznych oraz polskiej konwencji węglowej.

Wizyta stała w związku z dostawami surowców dla Gdańska, szczególnie węgla, koksu i żelaza. W rozmowach tych osiągnięto porozumienie w najistotniejszych punktach.

Warszawa, 15 listopada.

Prasa francuska donosi, że pod Lille zaduszony został niejaki F. Chopin. Pisma nie podają jednak, czy istnieją jakieś więzy pokrewieństwa między rodziną zaduszonego F. Chopina a rodziną słynnego muzyka polskiego, Fryderyka Chopina.

Przed południem w Katedrze wawelskiej uroczyste nabożeństwo za duszę Marszałka odprawił w asystencji księży kapelan. wojskowych, szef duszpasterstwa korpusu krakowskiego ks. dziekan Zapala.

Po nabożeństwie wszystkie delegacje z gen. Maxymowiczem - Raczyńskim na czele udały się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyły u jego trumny 2-wspaniałe wieniec.

Z Wawelu wszystkie delegacje długim sznurem na sprężce motorowym udały się przez miasto i las Wolski na przystrojony flagami o barwach narodowych kopiec Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie ziemi, przywiezionej przez delegacje z różnych wojewisk i miejsc historycznych z całej Rzeczypospolitej w przepięknej urnie stalowej w postaci czołgu.

Na szczycie kopca do zebranych wołoko delegacji w krótkich żołnierskich słowach przemówił gen. Maxymowicz-Raczyński.

## Handel zagraniczny Rzplitej i w.m. Gdańska

Warszawa, 15 listopada.

(PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w październiku rb. według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego — następująco: Przywóz — 279.071 ton, wartości 106.111 tys. zł., wywóz — 1361.058 ton wartości 108.326 tys. zł.

Dodatnie saldo w październiku rb. wynosi więc 2.215 tys. zł.

## Zajścia w hiszpańskim Maroku

Tange, 15 listopada.

(PAT) Korespondent Havasa podaje za źródłami dobrze poinformowanymi, że wiadomości o tym, jakoby w Maroku hiszpańskim wybuchło powstanie Arabów i jakoby granica hiszpańska została zamknięta, są całkowicie pozabawione podstaw.

Faktem natomiast jest, że 1 listopada na drodze do Tetuanu doszło do starcia między zwolennikami dwóch nacjonalistycznych przywódców marokańskich.

Paryż, 15 listopada.

(PAT) „La Liberte” informuje, iż niejaki Steinberg, w którego mieszkaniu znaleziono aparat podsłuchowy, włączony do lokalu, gdzie zbierali się zwolennicy Kiereńskiego, był znany w intelektualnych kołach komunistycznych Paryża.

Utrzymywał on zwłaszcza przyjacielskie stosunki ze znanym pisarzem sowieckim Iiją Ehrenburgiem oraz wybitnym działaczem komunistycznym Menzenbergiem.

Steinberg, który zbiegł zaraz po odkryciu afery podsłuchowej, dotychczas nie został odnaleziony przez policję francuską.



# Potrzeby rosną, a dochody maleją

Wpływy do kas Zarządu Miejskiego w Łodzi zmniejszyły się o przeszło 7 milionów złotych. — Mamy za mało szkół, szpitali i ochronek. — Ludzi, potrzebujących pomocy miasta, jest coraz więcej

Wczoraj rozpoczął się w Częstochowie zjazd regionalny miast województwa centralnych. Omawialiśmy już pokrótce tematy, które mają być omawiane na zjeździe, a które powodują, że sprawa ta interesuje nie tylko kierowników samorządów, ale najszerzy ogół miesz-

## Z dziejów Łodzi

Dnia 16 listopada 1907 roku w związku z wyborem d-ra Rządu Antoniego pośleń ziemi łódzkiej do III Dumi Państwowej rosyjskiej, doszło do walk między zwolennikami endeckich robotników i zwolennikami grup postępowych.

Dr. Rząd został wybrany posłem Łodzi do Dumy rosyjskiej po raz drugi. Pierwszy raz wybrany został 3-go maja 1906 roku, w II wyborach do Dumy rosyjskiej wybrany został w dniu 27 lutego 1907 roku adw. Aleksander Babicki, w III — właśnie w listopadzie 1907 roku powtórnie Antoni Rząd; w IV wyborach w roku 1912 wybrany został (znów w listopadzie) dr. M. Bomasz, kandydat żydowskiego komitetu wyborczego.



Listopad	Dziś Edmunda B. W.	
	Jutro Alberta W.	
16	Wschód słońca	6.56
	Zachód słońca	15.43
Wtorek	Wschód księżyca	14.49
	Zachód księżyca	04.44
	Długość dnia	11.88
	Ubyło dnia	6.59

## Krótkie wiadomości

**NAUKA CHODZENIA PO ULICY** zorganizowana zostanie dla uczniów i uczennic szkół powszechnych. Ma to na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom. W związku z tym w inspektoracie szkolnym odbędzie się specjalna konferencja kierowników szkół. Nauka polegać będzie przede wszystkim na pogadankach oraz na kilku lekcjach pokazowych.

**BADANIE PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH**, sprzedawanych w Łodzi, przeprowadza obecnie państwowy zakład higieny, by wykryć źródła fałszowania środków żywności. W wyniku kontroli sklepów już sporządzono kilkadziesiąt protokołów. Dalsze badania odbywać się będą systematycznie co tydzień.

**PORZĄDKOWANIE ULIC ŚRÓDMIEŚCIA** rozpocznie się w bieżącym tygodniu, w związku z zakończeniem robót sezonowych w niektórych dzielnicach miasta. Uporządkowane zostaną zarówno chodniki, jak i jezdnie, gdyż rozkopane ulice przedstawiają poważne niebezpieczeństwo w okresie zimowym.

**KONTROLA URZĄDZEN GAZOWYCH** i wodociągowych przeprowadzona będzie we wszystkich domach w związku ze zbliżającą się zimą. Chodzi o to, iż niezabezpieczone przewody pękają w czasie mrozów, stwarzając niekiedy groźne niebezpieczeństwo. Kontrola tych urządzeń zapobiegnie takim wypadkom.

**DZIŚ, WE WTOREK**, w ostatnim dniu potwornej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 mężczyźni tego rocznika, zamieszkałi na terenie VI-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z, oraz zamieszkałi na terenie XIV komisariatu o nazwiskach na litery W, Z, Z.

## Przebieg choroby

Nocy dzisiejszej dyżuruja następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 87; J. Hartman — Brzezińska 24; W. Rowińska — Plac Wolności 2; A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32; J. Cymer — Wólczańska 37; W. Danielecki — Piotrkowska 127; F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27; K. Kempfi — Karolewska 48.

kańców miast. Na zjeździe bowiem na plan pierwszy wysunięta będzie sprawa przysporzenia miastom nowych źródeł dochodu.

Budżety miast skurczyły się w ostatnich latach bardzo poważnie. Szczególnie uwidacznia się to w dużych miastach. Budżet Łodzi naprzykład, mimo, że potrzeby miasta w minimalnym nawet stopniu nie zostały zaspokojone, z roku na rok jest mniejszy.

Jaki ogrom inwestycji jest jeszcze w Łodzi do zrealizowania — o tym wiedzą wszyscy łodzianie. Rozkopane w miesiącach letnich ulice świadczą wymownie, że czyni się bardzo wiele, by zaniedbane miasto doprowadzić do należytego stanu. Ale długo jeszcze czekać będziemy musieli, nim wreszcie ukończona zostanie kanalizacja, nim miasto otrzyma czystą wodę, nim jezdnie i chodniki — ta największa bodaj bolączka Łodzi — doprowadzone zostaną do porządku. Corocznie wydaje się na te cele miliony złotych i wydawać będzie się także sumy jeszcze przez wiele lat.

A równocześnie wzrastają wydatki miasta w innych dziedzinach, co wiąże się ściśle z anormalnym jeszcze stanem gospodarczym, jaki przeżywamy. Opieka społeczna pochłania olbrzymie sumy, a mimo to jeszcze nie posiadamy dostatecznej ilości domów wychowawczych, domów opiekuńczych dla dzieci, matek, starców i kalek. Wzrasta w tej

dziejnie także ilość świadczeń, udzielanych osobom, pozostającym bez pracy. Wzrasta z roku na rok liczba dzieci, wymagających dożywiania.

Złe warunki materialne ludności odbijają się siłą rzeczy również na zdrowiu publicznym. Tymczasem ilość łóżek szpitalnych w Łodzi jest wręcz znikomą. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Warszawie jeden tylko szpital miejski posiada 1000 łóżek, a w Łodzi wszystkie szpitale miejskie razem wzięte — 1050, różnica jest aż nazbyt rażąca.

Brak jest w dalszym ciągu szkół, co jest sprawą wręcz palącą, z uwagi na stały wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym. Według przewidywań obliczeń, aby Łódź mogła podoląć obowiązkowi powszechnego nauczania, przybywać winno co roku 5 gmachów szkolnych. A zdobywamy się zaledwie na jedną szkołę.

Wymieniliśmy działy tylko najważniejsze. Potrzeby w nich są tak wielkie, że gdyby budżet m. Łodzi powiększony został conajmniej o 25 proc. to i w tym wypadku okazałyby się on niewystarczające. Należy bowiem wziąć pod uwagę specyficzny charakter Łodzi. W naszym mieście jest więcej ludzi, którzy muszą się opiekować miasto, aniżeli takich, od których miasto korzysta, innymi słowy — stosunek pomiędzy płacącymi podatki a korzystającymi ze świadczeń jest wręcz nieproporcjonalny. Nie więc dziwnego, że miasto nasze

## Zbrodnia zazdrosnego szaleńca

### Łomem żelaznym zabił domniemanego kochanka swej żony

O straszliwej tragedii, jaka rozegrała się wczoraj w wczesnych godzinach rannych na Chojnach, donosił już „Express Wieczorny”.

Florian Makiewicz, zamieszkały w Rzgowie, przybył o godzinie 6 rano do komisariatu na Chojnach i oświadczył, że przed kilku minutami zabił kochanka swej żony — Wacława Paska.

Zbrodnia ma za tło zazdrość, i to zazdrość człowieka chorego umysłowo. Makiewicza, najpewniej właśnie z racji jego nieuleczalnego cierpienia psychicznego opuściła żona i, wyprowadziwszy się ze Rzgowa, zamieszkała u swej matki przy ul. Śląskiej 86. W tym samym domu prowadził Pasek mały sklep spożywczy.

Odtąd Makiewicz nachodził żonę, by wróciła do niego i podejrzewał Paska, że utrzymuje z nią stosunki. Jak

dalece te podejrzenia były uzasadnione nie wiadomo — faktem jest jednak, że Makiewicz przybył wczoraj przed godziną szóstą rano do domu swej żony. Matka oświadczyła mu, że Makiewiczowa wyszła już do pracy. Pasek, idąc przez podwórze, przekonał się rychło, że żona jest w domu i od tej chwili z dużym łomem w ręku czatował na żonę albo na Paska. Chciał się z nimi rozprawić za to, że go w błąd wprowadzili.

Pasek przeszedł przez podwórze pierwszy. Makiewicz dopadł go, zadał mu potężny cios łomem w głowę a gdy nieszczęśliwy padł — szaleńiec nie oglądając się na niego pobiegł do komisariatu.

Makiewicz został osadzony w więzieniu. Dochodzenie prowadzi 14 komisariat. (g)

## Sędzia przysięgły w procesie Gorgonowej

### zasiadzie na ławie oskarżonych jako przywódca bandy paserów. Palczewski namawiał Gorgonową, żeby się przyznała...

Z Krakowa donoszą nam: Przed kilku dniami władze policyjne w Krakowie zlikwidowały bandę paserów, która trudniła się skupem przedmiotów, pochodzących z kradzieży. — Dużą sensację wzbudziła przy tym okoliczność, że na czele bandy stał właściciel domu w Krakowie, Stanisław Palczewski.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wyszedł na jaw bardzo ciekawy szczegół, będący echem głośnego przed trzema laty procesu Gorgonowej w Krakowie.

Mianowicie, ten oto Stanisław Palczewski, którego nikt nie podejrzewał o zajmowanie się czynami, kolidującymi z kodeksem karnym, wylosowany został na listę przysięgłych. I trafił, że znalazł się on pomiędzy 12 przysięgłymi w procesie Gorgonowej.

Jak wiadomo, sędziom przysięgłym nie wolno ani wpływać na jakiekolwiek osoby, biorące udział w procesie, ani też wyrażać głośno swych zapatrywań na sam proces, aż do jego ukończenia.

Pierwszy incydent miał miejsce podczas wyjazdu sądu do Brzuchowic na wizję lokalną. Palczewski, przechodząc w wagonie koło przedziału, w którym znajdowała się Gorgonowa, zwrócił się do niej ze słowami:

— Niech się pani lepiej przyzna..

Wywołało to natychmiast ingerencję obrońców u przewodniczącego trybunału, dr. Jendla.

W drugim dniu wizji lokalnej, gdy Gorgonowa pokazywała, w jaki sposób biegła od domu do furtyki, Palczewski zawołał:

— To jest komedia. My już wiemy,

Originalny  
**DRASTIN-LUBELSKI**  
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA

DLA DOROSŁYCH I DZIECI  
DZIAKA SKUTECZNIE  
1 KAGODNIE

CENA  
GR. 15

W POJEDYNYCH PUDEŁCZAKACH  
Z NAPISEM „DRASTIN-LUBELSKI”

zabiega o powiększenie swych źródeł dochodu, a ponieważ odbywa się to w skali ogólnokrajowej — zjazdy regionalne dostarczą wiele ciekawego i przekonywującego materiału zarządowi zw. miast, który z kolei przygotowuje odpowiedni wniosek na sesję sejmową.

Jeszcze jeden ważny szczegół podkreślić należy, jeśli chodzi o Łódź. Roczny budżet Łodzi wynosi zaledwie 24 miliony złotych. I oto okazuje się, że w ostatnich pięciu latach dochody miasta skurczyły się o blisko 30 proc. całego budżetu. Skasowane bowiem zostały niektóre źródła podatkowe, przyczem nie zrekomensowano miastu tych strat, jakie poniesiono z tego tytułu, a następnie władze nadzorcze nakazały obniżenie niektórych stawek podatkowych. W związku ze zjazdem, w magistracie przeprowadzono przewidywane obliczenie rocznych strat, jakie z tego powodu poniosło miasto. Cyfry te są bardzo interesujące:

1) W udziale miasta w podatku dochodowym strata wynosi 2.250.000 zł., 2) w podatku od umów alienacyjnych — 350.000 zł., 3) w podatku od placów budowlanych — 150.000 zł., 4) w podatku od nieruchomości — 1.700.000 zł., 5) w podatku od spożycia i produkcji — 800.000 zł., 6) w podatku od widowisk — 1.100.000 zł., 7) w podatku od przedmiotów zbytku i korzystania z ulic miejskich — 100.000 zł., 8) w podatku od spadków i darowizn — 40.000 zł., 9) w podatku od towarów, przywożonych do Łodzi kolejami — 500.000 zł. i 10) w podatku wojskowym — 120.000 złotych.

Rocznie więc Łódź ma dochodu mniej o zł. 7.400.000. Tak gwałtowne skurczenie się budżetu musiało się odbić na całej gospodarce miejskiej. Trzeba wziąć pod uwagę, że taką mniej więcej sumę miasto musi sobie corocznie pozyszczać na roboty sezonowe. Dlatego też Łódź, narówni z innymi miastami, upominać się musi o zwiększenie jej źródeł dochodu, aby budżet miejski mógł uwzględnić wszystkie potrzeby miasta. (s)

co o tym sędzi.

I wreszcie udzielił on wywiadu jednemu z pism lwowskich, w którym nie dwuznacznie dał wyraz swym poglądom w sprawie winy oskarżonej.

Wobec powyższego, po powrocie do Krakowa obrona złożyła wniosek o natychmiastowe wykluczenie Palczewskiego z ławy przysięgłych. Trybunał miał zebrać się na specjalną naradę w tej sprawie. Wówczas Palczewski nadesłał do sądu pismo, że z powodu choroby nie będzie mógł brać udziału w rozprawie. Na jego miejsce wszedł przysięgły zapasowy.

Rozprawa przeciwko Palczewskiemu odbyła się na tej samej sali, na której jako przysięgły brał on udział w procesie Gorgonowej.



# Ządania podwyżki płac

wysunęli urzędnicy skarbowi, pracownicy miejscy i pracownicy ubezpieczalni społecznej. — Przemysł jedwabniczy uruchomiony

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie urzędników skarbowych, na które przybyli delegat zarządu głównego p. Galus oraz posłowie Wadowski i Wymysłowski.

W toku bardzo ożywionej dyskusji zwracano uwagę, że płace urzędników skarbowych są niewystarczające dla zapewnienia minimum utrzymania, zwłaszcza wobec postępującego wzrostu kosztów utrzymania.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą zarząd związku do wysunięcia następujących postulatów: 1) podwyżki płac i wprowadzenia zasady płac brutto z włączeniem wszelkich potrąceń, 2) zniesienie podatku specjalnego, który był wprowadzony na przejściowy okres 2-letni, a tym samym ekspiruje 1 grudnia b. r., 3) zwrot opłat szkolnych za dzieci, 4) rozszerzenie pomocy lekarskiej, 5) powiększenie ulg kolejowych z 33 do 50 proc., 6) wprowadzenie automatycznych awansów według starszeństwa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej pracowników miejskich, na którym postanowiono wysłać delegację do Warszawy, do ministerstwa spraw wewnętrznych, celem poparcia żądań pracowników, przede wszystkim w sprawie podwyżki płac. Delegacja w składzie: pp. Komorowski,

Leńniczak, Wojdan, Śmiałowski, Kosinowski, wyjedzie do Warszawy 18 b. m. i przyjęta będzie przez p. wiceministra Korsaka. Jak wiadomo, podstawowym żądaniem pracowników jest podwyżka płac o 15 proc.

Odbyło się wczoraj również zebranie członków związku pracowników ubezpieczeniowych. W wyniku dyskusji postanowiono wystosować do ZUS i ministerstwa opieki społecznej memoriały z prośbą o podwyżkę płac pracowników ubezpieczalni społecznej o 20 proc.

Jak się dowiadujemy, klasowy związek włóknarzy zwrócił się do Inspektoratu pracy z wnioskiem o opracowanie regulaminu wyborów delegatów fabrycznych we wszystkich zakładach przemysłowych. Włókniarze pragną, aby wybory odbywały się systemem tajnym i proporcjonalnym, przez głosowanie na numery poszczególnych zgłoszonych list kandydatów. Tylko w ten sposób ich zdaniem uniknie się zbytecznych tarć pomiędzy poszczególnymi organizacjami zawodowymi włóknarzy. Nadto włókniarze pragną, aby regulamin przewidywał obecność inspektora pracy w fab-

ryce w czasie wyborów, by tym sposobem nadać wyborom charakter jakgdyby urzędowy.

Wczoraj ruszyły wszystkie fabryki przemysłu jedwabniczego, nie czynne z powodu strajku przez 4 i pół tygodnia. Umowa zbiorowa, którą podpisano jeszcze w ubiegłym tygodniu przez dwa główne związki gospodarcze, wczoraj podpisana została także przez związek włókienniczego przemysłu zarobkowego. Wobec powyższego jeszcze w bieżącym tygodniu organizacje zawodowe wystąpią do ministerstwa opieki społecznej z prośbą o nadanie umowie prawa t. zw. powszechności.

Wczoraj wynikił nowy strajk okupacyjny w fabryce Wajnhajma i Herszkowicza przy ul. Północnej 20, z powodu nieregularnego wypłacania zarobków robotnikom. Strajkujący zwrócili się o interwencję do inspektoratu pracy.

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie nowej umowy zbiorowej z dozorcami domowymi. Narazie nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów. (1)

## Spór o „gałązkę rozmarynu”

Zygmunt Nowakowski przeciw dr. Z. Hofmokl-Ostrowskiemu

Autor wystawionej obecnie w Teatrze Polskim sztuki „Gałązka rozmarynu” dr. Z. Nowakowski ogłasza list następujący:

„Spotkał mnie dziwaczny zarzut, jakoby w widoku p. t. „Gałązka rozmarynu” dopuścił się plagiatu, wykorzystując pewne motywy z jakiejś sztuki p. dra. Z. Hofmokla-Ostrowskiego. Nie ma i nie może być ani atomu prawdy w tym zarzucie, który uznać mi wypada za nowy sposób autoreklamy p. dra. Hofmokla - Ostrowskiego. Sztuki, o której mowa, nie znam, nie była nigdzie grana i nie wyszła drukiem. Podobno autor wysłał ją na krakowski konkurs dramatyczny sprzed kilku lat,

lecz w jury nie zasiadałem nie jestem członkiem krakowskiego Związku Literatów, nie mam najmniejszego kontaktu z Prezydium Miasta, a w Teatrze im. J. Słowackiego prawie nigdy nie bywam. O tym, że p. dr. Hofmokl-Ostrowski wogóle pisuje sztuki, dowiedziałem się dopiero przed pięciu dniami w Warszawie.

Nie tracę nadziei, że sam p. dr. Hofmokl-Ostrowski, jeżeli jest człowiekiem honoru, zrozumie, do jakiego stopnia przeciągnął strunę autoreklamy, oraz odwoła swój zarzut. W przeciwnym razie będzie musiał spełnić groźbę i oddać sprawę na drogę sądową.

KINO CASINO NAJWIĘKSZY SUKCES SEZONU

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Nieodwołalnie ostatni dzień!

**„GDY KWITNA BZY”**

JEANETTE MAC DONALD NELSON EDDY

CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE

1<sup>00</sup> i 1<sup>50</sup> zł.

na wszystkie seanse.

OFIARA, ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI. Na T. O. Z. bezimiennie zł. 5.— Ukazał się w druku

## Wybuch kotła fabrycznego

Palacz — 38-letni Lewańczyk — poniósł śmierć na miejscu. — Komisja nie stwierdziła wadliwości urządzenia

Przy ul. Pomorskiej 98 — jak donosił „Express Wieczorny” w fabryce Izaaka Brzezińskiego nastąpił wczoraj wybuch w kotle głównym fabryki o niezwykle tragicznych następstwach. 38-letni Franciszek Lewańczyk, palacz, znalazł w okropnych okolicznościach śmierć na miejscu. Kotłownia sama została częściowo uszkodzona.

Poszkodowany przystąpił wczoraj o godzinie 4.30 rano do rozpalamia ognia pod kotłem. Krótco po tym dała się słyszeć silna detonacja. Gdy kilku obecnych już na miejscu robotników pospieszyło do kotłowni — zastali ją całą w kłębach pary, dobywającej się z kotła.

Odrzucone o około 8 metrów od paleniska, leżało ciało nieszczęśliwego Lewańczyka. Denat — już martwy — nosił ślady nietylko obrażeń zewnętrznych, spowodowanych uderzeniem wysadzoną w powietrze przednią częścią kotła wraz z wentylem, ale i był na całym ciele sprążony wytryskiem gorącej i wysoko sprężonej pary. Prócz zgniecenia klatki piersiowej miał nieszczęśliwy zdarta skórę z obu ramion i dłoni wraz z paznokciami, zdarta skórę z głowy i wielkie rany od oparzeń.

Kotłownia została zabezpieczona aż do przybycia komisji techniczno - śledczej.

O godzinie dziewiątej zjechała na miejsce strasznego wypadku komisja, w skład której weszli: Inż. Banatowski z urzędu wojewódzkiego, inspektor pracy inż. Kakowski, z stowarzyszenia do-

zoru nad kotłami — inż. Szenwic i kom. Wieckowski.

Komisja nie stwierdziła winy osób trzech ani wadliwości w urządzeniu kotła. Woda w przewodach prowadzących do wentyla nie została odpuszczona, wskutek czego para nie miała odpo-

wiedniego ujścia i wysadziła przednią część kotła wraz z nieczynnym wentylem.

Protokół badań komisji został przesłany do prokuratury.

Tragicznie zmarły palacz osierocił żonę i dziecko. (g)

**DANIELLE DARRIEUX**

wielka gwiazda filmu francuskiego, stworzyła nieśmiertelną kreację w filmie

**„PORT ARTURA”**

Przed dzisiejszą premierą w kinie

**„RIALTO”**

Zaczyna się od tego, że Danielle Darrieux, pół-Japonka, pół-Rosjanka w tajemnicy przed swym bratem, oficerem tajnego wywiadu japońskiego, poślubiła oficera wrogiej armii rosyjskiej. Dzieje się to w przeddzień wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej.

W oczach patrioty japońskiego, siostra jego piękna Joki przestała być Japonką. Zdradziła naród, państwo i wiare. Splamiła honor rodziny.

Wybuchła wojna... W dwóch wrogich armiach walczą obaj mężczyźni, którzy kochają Joki. Brat i mąż. Wojna przedstawiona jest jak jeszcze nigdy na ekranie. Widzimy ją w całej potęgze z jej wielkimi okrucieństwami, widzimy całą machinę, kierowaną nie przez sztab generalny, lecz przez tajny wywiad, któremu podlegały wszyscy. Tajny wywiad ogarnął cały świat... W tym piekle wojny widzimy miłość. Nie-

zwykłą, codzienną, udręczoną w piekle wydarzeń wojennych. Jest tu miłość wielka, kwitnąca jak najpiękniejszy kwiat, ale zdeptana przez okrucieństwo wojny. Dawno nie widzieliśmy na ekranie tak smutnej i zarazem tak przepięknej pary kochanków, jak w „Porcie Artura” są Danielle Darrieux i Adolf Wohlbrück.

Sceny batalistyczne zrealizowane są w gigantycznej skali i przerażają swym rozmachem wszystko, co dotychczas z dziedziny epoki pokazano nam na ekranie.

Danielle Darrieux włożyła w swoją trudną rolę tyle uczucia, że płaczemy razem z nią i wraz z nią się śmiejemy i odczuwamy całą nierozumną, fatalistyczną groźbę tej sytuacji. Jest to bezwzględnie najlepszy film prześlizgniętej bohaterki „Mayerlingu” i „Nieponta”!

Reżyserował spec. od Japonii, Dalekiego Wschodu i batalistyk, twórca filmu „Markiza Yorisaka” — Mikołaj Farkas.

## SPÓDY

Geyer walczy

o drużynowe mistrzostwo Polski

Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego uwzględnił odwołanie K.P. Zjednoczone odmówił zmiany weryfikacji meczu Zjednoczone — K.E. przez zarząd L.O.Z.B. Zarząd P.Z.B. uznał, że słuszną jest pierwotna weryfikacja meczu 8:3, dokonana przez Wydział Sportowy Związku Łódzkiego. Dzięki temu mistrzostwo Łodzi zdobył Geyer, posiadając stosunek zwycięstwa 10:2, podczas gdy Kruszczyński posiada obecnie stosunek zwycięstw 9:3.

W losowaniu mistrzostw drużynowych Polski Geyer znalazł się w jednej grupie eliminacyjnej z poznańskim H.C.P.

W wypadku, gdyby jeden mecz wygrał Geyer, a drugi H.C.P. o wejściu do finałów zdecydowałby lepszy stosunek zwycięstw indywidualnych.

Pierwszy swój mecz eliminacyjny przegra Geyer z H.C.P. w dniu 28 listopada w Poznaniu, zaś rewanżowy odbędzie się 19-go grudnia w Łodzi.

W ramach meczów H.C.P. — Geyer dojdzie najprawdopodobniej do sensacyjnego spotkania w wadze półciężkiej między Pisarskim a Klimkiem.

Kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera rozpoczęło już staranne przygotowania swej drużyny do mistrzostw bokserskich Polski. Drużyna uległa wzmocnieniu, gdyż po dwuletniej przerwie wraca na ring b. reprezentant Łodzi Woleki, który odbył służbę wojskową i wystąpi już na najbliższym meczu Geyera w wadze półśredniej.

## Jutro „pierwszy krok” bokserski

W dniu jutrzejszym, t. j. w środę, rozpocznie się w Łodzi „pierwszy krok bokserski”, do którego zgłoszyli swych pięściarzy niemal wszystkie kluby lokalne: K.P. Zjednoczone zgłosiło 15-tu pięściarzy, I.K.P. — 13, Wima — 10 i t. d. Walki „pierwszego kroku” odbywać się będą w sali Geyera.

W środę, 17-go b. m. i w piątek, 19-go b. m. zawody rozpoczną się o godz. 20-iej, zaś w niedzielę — finały o godz. 11.30 przed poł.

## Pięściarze Geyera

wystąpią w Warszawie

Na najbliższą niedzielę, 21-go b. m. drużyna bokserska Geyera wyjedzie do Warszawy w celu rozegrania meczu towarzyskiego z CWS-em.

W programie meczu zamieszają walki w wadze ciężkiej, odbędą się dwie walki w wadze lekkiej. Drużyna Geyera wystąpi w następującym składzie: waga musza: Uścielski, waga kogucia: Dolata, waga piórkowa: Augustowicz, waga lekka: Mikołajczyk i Wojciechowski A., waga półśrednia: Wolski, waga średnia: Ostrowski i waga półciężka: Pisarski.

Z walk przewidzianych programem meczu, najciekawiej zapowiadają się walki następujące: Augustowicz — Śmiech, Mikołajczyk — Orlicz, Ostrowski — Calka i Pisarski — Ciążela.

## Rotholc w Łodzi

Łódzki Hakoah wysłał do Warszawy swego przedstawiciela p. Segala, który zakontraktował na najbliższy okres cały szereg meczów towarzyskich z drużynami stołecznymi. Pierwszy mecz z Polonią Łódzki Hakoah rozegra definitywnie w dniu 5 grudnia w Warszawie, zaś mecz rewanżowy odbędzie się w Łodzi 16-go stycznia. Na 19-go grudnia Hakoah zakontraktował do Łodzi Gwiazdę, która zobowiązała się przyjechać wraz z Rotholcem.

Mecz z Warszawianką, projektowany na 28 listopada, dojdzie do skutku tylko w tym wypadku, jeśli Warszawianka będzie mogła przysłać swą drużynę wraz z Woźniakiewiczem.

## numer 12-ty

DWUTYGODNIKA GOSPODARCZEGO

## GAZETA

Przemysłu i Handlu

Włókienniczego

Treść numeru:

Drogo i mało. Sytuacja włókiennictwa łódzkiego. Warszawski handel włókienniczy. Len i konople dla przemysłu włókienniczego. Tkaniny z mieszanki bawełny z kotoniną nie różnią się od tkanin z bawełny — inż. chem. Józef Gilekman. Produkcja kotoniny w Polsce. Charakterystyczne cechy białostockiego przemysłu włókienniczego. Rozwój eksportu bielskiego. Wystawa włókiennicza w Rzymie. Przegląd rynków surowcowych.

**Cena numeru 30 gr.**

Prenumerata kwartalna zł. 1.80. Do nabycia we wszystkich kioskach i w administracji „Republiki”.

**Nieście pomoc najbiedniejszym**



## Pomoc zimowa w Łodzi

### Pierwsze walne zebranie członków komitetu

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący czwartek, 18 bm. w sali rady miejskiej odbędzie się pierwsze tegoroczne walne zebranie członków komitetu pomocy zimowej w Łodzi. Zebranie to zwołane zostało wobec ustalenia już norm świadczeń, jakie ponosić ma całe społeczeństwo na rzecz pomocy zimowej. Akcja zbiórkowa rozpocznie się, jak wiadomo, 1 grudnia, a tego samego dnia rozpocząć się ma też akcja niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Na zebraniu czwartkowym omówiony będzie dokładnie szczegółowy plan akcji na terenie Łodzi. Ustalona będzie forma pomocy oraz wyłoniony komitet wykonawczy, który zajmie się powołaniem komitetów dzielnicowych, organizacją zbiórki pieniężnej itd. (1).

Niema lepszego  
**WATOLINY** jak  
**Sonderling i Deutsch**  
BIAŁA-BIELSKO  
do nabycia wszędzie

# Czy kobiety są mniej zdolne?..

## Przegląd wynalazków i odkryć od czasów najdawniejszych do ostatnich wykazuje, że kobiety brały zawsze żywy udział w rozwoju nauki i techniki

Wśród antyfeministów istnieje opinia iż kobieta w dziedzinie wiedzy nie może osiągnąć takich rezultatów jak mężczyzna. Zarzucano, a nawet i dziś zarzucają kobietom, że nie posiadają one konstruktywnego umysłu, niezbędnego w pracy naukowej.

Jedno z francuskich pism kobiecych podjęło walkę z tym niesłusznym twierdzeniem i na dowód tej niesłuszności przytacza ogromną ilość przykładów, poczynając od czasów starożytnych aż do chwili obecnej, świadczących o tym, iż kobiety na przestrzeni całego okresu istnienia świata były autorkami najoryginalniejszych wynalazków i nieraz pod tym względem wyprzedzały mężczyzn. Oczywiście, że naogół wynalazcami są mężczyźni, wynika to jednak z tej okoliczności, iż do ostatnich czasów kobiety były niemal wyeliminowane z niektórych dziedzin życia.

Ale poczynając od XIX-go stulecia liczba wynalazczyń potężnie rosła i w ostatnim dziesięcioleciu znacznie wię-

cej kobiet dokonało nieraz nawet bardzo cennych wynalazków, niż w długim okresie poprzedzającym.

W okresie starożytnym, w Egipcie, dwie kobiety wykryły właściwości lecznicze roślin. W Rzymie Pamphilia pierwsza wynalazła warsztat tkacki do tkania materii jedwabnej. Okrutna i rozpustna władczyni Babilonu, piękna Semiramida, nie tylko pierwsza założyła słynne ogrody wiszące, ale pierwsza również wprowadziła w swym państwie brukowane jezdnie i wozy wojenne, będące prawozem dzisiejszych czołgów.

W XII-ym stuleciu zakonnica Hildegarda opracowała teorię pór roku. Madame de Beaufort, znakomita znawczyni mineralogii w XVI-ym stuleciu, pierwsza ustalała bogactwa ziemne Francji. W XVII-ym stuleciu madame de Maintenon uzyskuje patent na piecznik. W tym samym wieku Myrfrenna van Benschoten wynalazła naparstek. W wieku XVIII-ym lady Mary Montague pierwsza, jeszcze przed Jennerem, usta-

ła zasady stosowania szczepionek w lecznictwie.

W wieku XIX-ym panna Linne, córka słynnego przyrodnika, odkryła elektryczne właściwości roślin. Madame Mate konstruuje pierwszy teleskop do celów morskich. Madame Dutilleu wynalazła sztuczny marmur. Pani Bloss konstruuje maszynę do szycia futer i skóry.

W roku 1815 Mary Bush, Amerykanka, wynalazła pierwszy gorset. W 1825 roku pani Merckel wynalazła pierwszą zapalniczkę, zapalającą się przy potarciu. W 1850 roku Elżbieta Smith z Burlingtonu Stany Zjednoczone, wynalazła sposób mechanicznego oczyszczania lokomotyw. W 1890 roku Mrs. Batchat wynalazła sposób nadawania normalnego kształtu odstającym uszom. W tym samym roku Mrs. Henriette Plum wynalazła wentylator do celów kolejowych. 1893: — Louise Dyer konstruuje tablicę do pisania, która wyciera się automatycznie, 1899: — Królowa rumuńska Carmen Sylva pierwsza konstruuje cichą maszynę do pisania.

Wiek XX, który przyniósł kobietom tyle sławy, otwiera genialnym swym odkryciem, dokonany w 1900 roku Polką z pochodzenia Maria Skłodowska-Curie, 1908: — księżniczka belgijska Stefania skonstruowała specjalne naczynie, utrzymujące temperaturę sosów.

1909: — Amerykanka Ida Norton wynalazła sposób bezpiecznego transportu jajek.

Od 1924 do 1934 roku kobiety wbrew pozorom i twierdzeniom antyfeministów dokonały następujących odkryć i wynalazków:

Pani Frouin skonstruowała dom, składający się z jednego pokoju o zmiennej przestrzeni. Pani Atenoni — wynalazczyni bloku bridżowego. Pani Beauhain konstruuje jajeczniki. Pani Valentine — szcoteczkę do zębów, która automatycznie rozdziela pastę i proszek. Pani Billotte — nowy typ fajki. Pani Pionelli wynalazła aparat, wykluczający oszustwo przy napełnianiu flaszek i t.p.

W 1934 roku: pani Biguet wynalazła specjalny kostium ogniotwały, który praktycznie zademonstrowała podczas pożaru w Lille, poza tym granat S.O.S., dający sygnał świetlny i dymny. Pani Germaine Gourdon de Montmarcy skonstruowała aparat do tępienia much.

Tak przedstawia się statystyka francuska, która jest niekompletna, chociażby z tego względu, iż nie uwzględnia ostatnich trzech lat i na pierwsze miejsce wysuwa wynalazki francuskie. Ale nawet ta niekompletna statystyka stwierdza, że nie może być mowy o jakimkolwiek bądź upośledzeniu umysłowym kobiet, które tyle zasług położyły na polu wiedzy...

# Przyczyny katastrof samochodowych

## Najczęściej ulegają katastrofom samochody zamknięte. Zatrucie szoferów tlenkiem węgla

Ileż to razy znawcy sądowi w żaden sposób, mimo skrupulatnych badań, nie mogą wykryć przyczyny katastrofy samochodowej, nie mogą znaleźć usprawiedliwienia jakiegokolwiek nierozważnego, a niczym nieumotywowanego kroku skądinąd znanego z trzeźwości kierowcy, który spowodował katastrofę. Zwała się wówczas winę na zaniedbania techniczne, lecz bez przekonania, bo brak najczęściej do tego podstaw.

Sprawą tych katastrof samochodowych zawinionych niewątpliwie przez kierowców, a niczym na pozór nieumotywowanych, zajęli się ostatnio lekarze niemieccy. Wstępne obserwacje przekonaly badaczy, że katastrofy, których przyczyn nie można było ustalić, przytrafiały się niemal wyłącznie szoferom, kierującym samochodami zamkniętymi, a więc autobusami, limuzynami, a prawie nigdy kierowcom wozów otwartych. Zaobserwowany szczegół stał się cenną wskazówką w dalszych badaniach. Poczynione obserwacje przekonaly badaczy, że po dłuższej jeździe w samochodach krytych nie tylko szoferzy, ale również pasażerowie doznają zawrotów a nawet lekkich bólów głowy, przyćmienia przytomności, nudności, a nawet wymiotów. Początkowo kładziono te objawy na karb wstrząszeń, których poddostatkim doznają pasażerowie. Obalił to przekonanie fakt, że ci sami ludzie po podróży samochodami otwartymi wolni byli od opisanych zaburzeń. Nie tu więc leży przyczyna.

Lekarze, Hasse i Fischer, podeszli do tego zagadnienia z innej strony. Czynnika wywołującego zaburzenia szukać zaczęli w powietrzu, wypełniającym zamknięte samochody. I znaleźli sprawcę. Okazało się, że jest nim tlenek węgla (CO). Ten niebezpieczny i trujący gaz, powstający w tym wypadku przy pra-

cy motoru, wydala się normalnie przez rury wydechowe samochodu, ale w wozach starych okazało się, że przeniknąć mogą przez szczeliny do wnętrza samochodu. Analiza powietrza autobusów starszych typów wykazała, że tlenku węgla jest tam dwa razy więcej niż w wypełnionej przez wiele godzin przez publiczność sali kinowej lub teatralnej. Ponieważ tlenek węgla, pospolicie zwany czadem, ma właściwość chciwego łączenia się z krwią ludzką, a ściślej się wyrażając z hemoglobina w czerwonych ciałkach krwi, z którą chciwiej się łączy niż tlen, stąd nie trudno wykryć w krwi jadących większą jego ilość.

Zespół objawów, wywołanych u szo-

ferów długotrwałym oddychaniem powietrzem, zawierającym zwiększoną ilość tlenku węgla, badacze niemieccy nazwali „chorobą limuzynową“. Może ona być z jednej strony przyczyną niejednej katastrofy, z drugiej zaś śmiertelne następstwa dla kierowcy. Ciągłe oddychanie powietrzem z dużą domieszką tlenku węgla wywołuje anemię itp. zaburzenia, mogące uniemożliwić szoferowi na przyszłość dalsze poświęcanie się pracy zawodowej. Dlatego badacze radzą przeprowadzenie dokładnej kontroli autobusów i limuzyn, a w razie niejasnego wypadku przeprowadzenie analizy krwi szofera na zawartość czadu, którego nadmierna ilość może wytłumaczyć niejedną katastrofę.

## Słynny aferzysta Barmat

### przebywa w Polsce.—Echa wielkiego skandalu finansowego

Warszawa, 15 listopada.

Dziennik belgijski, wychodzący w Brukseli „Libre Belgique“ donosi, że jeden z bohaterów najbardziej sensacyjnej afery finansowej na Zachodzie Europy, przewyższającej swym zasięgiem znacznie aferę Stawiskiego, Henry Barmat

PRZYBYĆ MIAŁ PODOBNO DO POLSKI,

uciekając przed wymiarem sprawiedli-

wości belgijskiej.

Henry Barmat wraz z bratem swoim Juliuszem Barmatem, który był już bohaterem analogicznych afer na terenie Rzeszy i Holandii stał ostatnio na czele wielkiego koncernu finansowego w Belgii — Banku Barmatta.

Nadużycia, popełnione przez braci Barmattów, wywołały WIELKI SKANDAL FINANSOWY W BELGII i obecnie są przedmiotem procesu karnego.

## Wielka afera w Warszawie

### Kupcy stołeczni i prowincjonalni ponieśli wielkie straty

Warszawa, 15 listopada.

Władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery oszukańczej. Aresztowany został znany szuler karciany, Mieczysław Kraszewski, który podając się za oficera i przedstawiciela kilku fabryk łódzkich w podstępny sposób oszukał cały szereg kupców w Warszawie i na prowincji.

Kraszewski podrobił sobie legitymację przedstawiciela jednej ze znanych łódzkich fabryk włókienniczych, wydrukował kwitariusze na zamówienia, pokwitowania kasowe na zaliczki oraz legitymację pracownika domu handlowego Braci Jabłkowskich, i tak uzbrojony

zgłaszał się do kupców, proponując dostawę materiałów.

Na poczet zamówionych towarów wielu kupców warszawskich wpłaciło zaliczki w gotówce i dało weksle na pozostałą sumę.

Afera wyszła na jaw, gdy do kupców przyszły zawiadomienia o wykupienie weksli. Zwrócono się wówczas do fabryki i okazało się, że tam żadnego Kraszewskiego nie znają.

Kraszewski został aresztowany wczoraj wieczorem i dziś z rana po przesłuchaniu przewieziony do więzienia śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej.

OSTATNIE DNI  
**Grand-Kino ZNACHOR**  
Pocz. o g. 4-ej  
IX TYDZIEŃ!!!  
Ceny miejsc na wszystkie seansy: III — 85,  
II — 1.00 i I — 1.50.

## Podrzucają dzieci

### W domu wychowawczym brak miejsca

Podrzucanie dzieci w Łodzi stało się bardzo częstym zjawiskiem. Z miesiąca na miesiąc liczba podrzutek powiększa się. A ponieważ trudno jest ustalić adres i nazwisko rodziców — podrzutki umieszczane być muszą w miejskim domu wychowawczym, gdzie daje się już odczuwać brak miejsca.

Według wykazu wydziału opieki społecznej, w ciągu ub. miesiąca w Łodzi podrzucono ogółem 42 dzieci, w wieku od 1 miesiąca do 4 lat. W liczbie podrzutek jest 25 dziewcząt i 17 chłopców.

37 dzieci umieszczono w miejskim domu wychowawczym, zaś 5, wobec ujawnienia nazwiska rodziców, oddano z powrotem, kierując równocześnie przeciwko rodzicom skargi do sądu. (1).

Unikaj chodzenia po jezdni

ADAM NASIELSKI  
specjalnie dla Czytelników  
„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ“  
napisał sensacyjną powieść współczesną  
p. t. j.  
„M. 32“  
Całość tej powieści znajdujemy w najnowszym 232-Im NUMERZE C. T. P.  
Jest już wszędzie do nabycia.  
Cena 10 groszy.



Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, a w szczególności p. p. Doktorostwu Szyfmanom, pp. FISZEROM, pp. BIRN-BAUMOM, przedstawicielowi „Chesed Weemes“ p. AMZŁOWI oraz delegacji robotników, robotnic i 14-go Oddziału Straży Pożarnej, którzy okazali nam tyle współczucia przy odprowadzeniu drogim nam zwłok

# b. p. Henryka Kormana

na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne „Bóg zapłać“

## Żona i dzieci

# Spór o wygraną na loterii

## Nie chciał wypłacić współnikowi części wygranej.—Sąd skazał Barysa na 6 miesięcy więzienia

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa karna na tle sporu o wygraną na loterii.

Na ławie oskarżonych znalazł się Edward Barys, oskarżony o sprzeniewierzenie. Skargę przeciwko podsądnemu złożył i z powództwem cywilnym o 2 tysiące złotych występował Stanisław Makowski.

Barys, zamieszkały w Ksawerowie pod Łodzią i Makowski z Rudy Pabjanickiej byli w dużej zażyłości.

Jak twierdzi poszkodowany Makowski — Barys grał z nim do spółki na los Nr. 170689 w trzeciej klasie i pobrał na to od Makowskiego 5 złotych. Szczerze śliwy, ale, niestety, bardzo rzadki traf chciał, że na los ten padła wygrana w wysokości 20.000 zł. Obaj współnicy do

czwartki mieli do zainkasowania wspólne 4 tysiące złotych. Kolektor oświadczył im, że wygraną zainkasują w Warszawie. Los był w rękach Barysa, który początkowo miał się wraz z Makowskim udać do Warszawy, jednak uprzedził go, wyjechał niespodziewanie, całe 4.000 złotych podjął i wszystko zapisał na imię swej żony na P. K. O.

Oskarżony podawał inne i graczy loteryjnych niewątpliwie interesujące okoliczności. Oto Makowski pożyczł mu 5 złotych na kupno losu do klasy poprzedniej, t. j. drugiej. Te pięć złotych gdy na los nie wyszło, oskarżony powodomu zwrócił. Do trzeciej klasy również tylko pożyczł odeń pięć złotych. Nie miał zatem obowiązku dzielić się wygraną z powodem. Ponieważ jednak Makowski powoływał się na świadka — Jaranowskiego — że to był udział do losu a nie pożyczka, tedy sam oskarżony, z własnej woli, gotów mu był wypłacić jedną szóstą, gdyż w tej wysokości a nie w innej mógł być Makowski udziałowcem do grv.

Powołany przez pokrzywdzonego świadek zeznał istotnie, że Makowski grał w trzeciej klasie wraz z oskarżonym. By grał w poprzedniej — o tym świadek nie wiedział.

Los w trzeciej klasie kosztuje 30 zł. Makowski, jak ustalił przewód sądowy partycypował w tej cenie pięcioma zlotymi — t. j. w wysokości jednej szóstej.

## Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zawiszy Nr 32 uległa zaccadeniu tlenkiem węgla, wydobywającego się z wadliwego pieca, 31-letnia Chaja Baumgarten. Lekarz pogotowia stwierdził silne osłabienie i po udzieleniu pomocy poszkodowanej — pozostawił ją pod opieką domowników.

W fabryce N. Teisberga przy ulicy Grabowej Nr. 28 w wypadku przy pracy odniosła uszkodzenie prawego ramienia 48-letnia Sabina Olejniczak, robotnica, zamieszkała przy ul. Bytomskiej Nr. 11. Poszkodowana została opatrzona na miejscu.

Przy ulicy Stare Piaski Nr. 23 został uderzony kamieniem w oko przez nieujętego dotąd sprawcę dwuletni Witold Meissner. Dziecko opatrzył lekarz pogotowia, orzekając poważniejsze obrażenia.

Na ulicy Brzezińskiej potrącony został przez samochód 52-letni Szlama Międzyrzecki, zamieszkały przy ulicy Batorego Nr. 3 Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia zewnętrzne i opatrzył poszkodowanego na miejscu wypadku

Na ulicy Limanowskiego w toku bójki odniósł rany tłuczone twarzy i głowy 21-letni Kazimierz Marciniak, zamieszkały przy ul. Lutomińskiej Nr. 27. Poszkodowany został opatrzony przez lekarza pogotowia w I kom. policji.

Dzisiaj występy znanego duetu

## SABA de FOGT

w „EUROPEJSKIEJ“  
Piotrkowska 113.  
Ciastka z „Ziemiańskiej“  
w Warszawie.

Sąd uznał tedy, że Makowski należy się szóstą część wygranej, t. j. 666 zł. i 66 groszy. Te sumę sąd na rzecz Makowskiego zasądził i skazał ponadto Barysa na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok. Lipiński, bronił adw. Planer. (g)

W domu przy ulicy Zduńskiej Nr. 13, Karol Rychter, lat 26, został pokuty nożem w głowę i twarz i został opatrzony przez lekarza pogotowia na miejscu.

Rany tułowia odniósł w bójce na noże lokator domu przy ul. Rokicińskiej Nr. 9/11 — Józef Kowalski. Denat został przewiezony do szpitala w stanie ciężkim.

Mojżesz Chimowicz, zamieszkały przy ulicy Legionów Nr. 5/7 zameldował, że z mieszkania jego nieznanymi sprawcy w czasie jego nieobecności skradli 3 złote brzozaletki oraz sznur pereł, łącznej wartości około 1000 zł.

Do mieszkania Janiny Beker przy ulicy Szopena Nr 3 zakradli się złodzieje i skradli rower męski oraz inne rzeczy, wartości 300 zł.

W obu wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

## ZE STOW INŻ. I ARCHYTEKTÓW W ŁODZI

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi urządzi w czwartek, dnia 2-go grudnia r. b. wycieczkę do Pabianic, celem zwiedzenia fabryki papieru firmy Seinhagen i Saenger, sp. akc. oraz fabryki żarówek firmy Polska Żarówka „Osram“ sp. akc.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia w godzinach urzędowych. Szczegółowe wycieczki podane będą w oddzielnym komunikacie do członków Stowarzyszenia.

# Elita artystyczna Krakowa przed sądem

## Sensacyjny proces członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, oskarżonych o zniesławienie 3 malarzy

Kraków, 15 listopada.

W kularach sądu okręgowego w Krakowie zgromadziła się wczoraj przed południem elita artystyczna Krakowa.

Kilkunastu przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego występowało tym razem w roli oskarżonych w procesie, wytoczonym na skutek skargi, prywatnej trzech malarzy krakowskich, a mianowicie Emila Krchy, Adama Gerzabki i Eugeniusza Göpperta.

Tło zatargu sięga czasu, kiedy społeczeństwo krakowskie znajdowało się pod jeszcze świeżym a silnym wrażeniem, wywołanym samobójstwem se-

kratarza Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, ś. p. Artura Schroedera, popełnionym w czerwcu 1934 roku.

Skarga prywatna wymienionych 3-ch artystów-malarzy wskazuje, że ogłoszone po tym wypadku w prasie i przez radio komunikaty Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie czyniły ich winnymi tragedii i śmierci ś. p. Schroedera.

Uważając zarzuty te za zniesławienie, oskarżyciele domagają się ukarania następujących członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych: prezesa dra Władysława Jarockiego, wiceprezesa dra Józefa Muczkowskiego, red. Mariana Dąbrowskiego, inż. Stanisława Filipkie-

wicza, prof. dra Jana Glatzla, artystę-malarza Teodora Grota, Mieszka Jabłońskiego, dra Franciszka Kleina, Mariana Krzyżanowskiego, inż. Franciszka Mączyńskiego, prof. Stanisława Popławskiego, prof. Tadeusza Seweryna, rektora Wojciecha Weissza, Stefana Filipkiewicza, Wiryła Pruszyńskiego, Kazimierza Witkiewicza, dyr. Władysława Żychowicza oraz red. Jana Stankiewicza.

Sędzia dr Sotek odroczył rozprawę wskutek niewpłacenia przez oskarżycieli zaliczki na koszty sądowe w kwocie 50 złotych.

## SALA FILHARMONII

tel. 213-84

JUTRO

w środę, dnia 17 listopada r. b. o g. 8.45 wiecz.  
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY  
pod dyrykcją światowej sławy dyrygenta

## JASCHY HORENSTEINA Szymona Goldberga

z udziałem solisty

fenomenalnego skrzypka światowej sławy, oraz Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej. W programie: Beethoven — V-ta Symfonia, Koncert Skrzypcowy D-dur i uwertura „Egmont“. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.



TEATR POLSKI  
Śródmiejska 15

Sztuka St. Wyspiańskiego „Noc Listopadowa“ cieszy się olbrzymim powodzeniem, czego dowodem stale zapelniona widownia. Wystawione z olbrzymim nakładem pracy i wysiłkiem aktorskim, arcydzieło Wyspiańskiego, grane będzie dziś, we wtorek i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. a w środę o godz. 6-ej wiecz.

TEATR KAMERALNY  
Cegielniana 27

Gościnne występy Aleksandra Węgiełki w Teatrze Kameralnym, gdzie znakomity artysta ten kreuje popisową rolę Higginsa w kapitalnej komedii Shaw'a „Pygmalion“ — stały się prawdziwym ewenementem naszego miasta.

„Pygmalion“ w świetnej reżyserii Węgiełki grany będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY  
Ogrodowa 18

Dzisiaj, we wtorek i w czwartek o godz. 8.15 wieczorem zabawna komedia francuska H. Maline'a „Kundel“ w reżyserii J. Chojackiej w wykonaniu zespołu łódzkich teatrów miejskich.

W środę o godz. 8.15 wiecz. komedia Fijałkowskiego „Wierna kochanka“.

## JASCHA HORENSTEIN W FILHARMONII

Duże zainteresowanie wywołała wiadomość o mającym się odbyć w środę, dnia 17-go b. m., w sali Filharmonii koncercie symfonicznym, którego dyrykcję objął znany dyrygent Jascha Horenstein. Jako solista wystąpi na koncercie skrzypek Szymon Goldberg. Łódzka orkiestra symfoniczna wystąpi w zwiększonym komplecie (przeszło 60 osób). Bilety do nabycia w kasie sali Filharmonii.

## OTWARCIE WYSTAWY M. FEUERRINGA I J. SŁIWIŃSKA

Wczoraj dnia 14 bm. nastąpiło otwarcie wystawy znanych malarzy plastyków, z Warszawy Maksymiliana Feuerringa i Józefa Słwińskiego w salach Zrzeszenia Kobiet Żyd. „W. I. Z. O.“, ul. Piotrkowska 86. Malarstwo Feuerringa nie jest obce sierom kulturalnym Łodzi, gdyż wybitny ten artysta plastyk, obok najważniejszych wystaw międzynarodowych w Rzymie, Berlinie i Paryżu, brał również udział w wystawach I. P. S. w Łodzi, ponadto kilka jego prac znajduje się w Muzeum Sztuki im. Bartoszewiczów. Obecnie kolekcja obejmuje szereg kompozycji figuralnych, portretów, pejzaży i martwych natur, oraz cykl gweszy z Kazimierza.

Metaoplastyka Słwińskiego, jednego z prominentów tego dzieła sztuki w Polsce, znana i ceniona z różnych wystaw i kolekcji prywatnych obejmuje w obecnej wystawie liczne kompozycje figuralne i głowy.

Wystawa, która ze względu na wysoki poziom obudziła zrozumiałe zainteresowanie, otwarta jest codziennie od 11—20. Wstęp wolny.

## WYSTAWA OBRAZÓW S. PIASECKIEGO

W niedzielę, 14 bm. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 90 została otwarta wystawa obrazów utalentowanego artysty - malarza Szymona Piaseckiego, która obejmuje ok. 30 prac olejnych. Wystawa otwarta jest w dni powszednie od 11-ej do 20-ej, zaś w niedzielę od 11-ej do 14.30.

WKRÓTCE  
PREMIERA

## W GRAND-KINIE

Ostatni triumf światowej kinematografii

# CZAR CYGAMERII

Wielki film reżyserii  
GEZA v. BULWARY.

W rolach głównych:

Jan Kiepura  
Marta Eggerth

WIELKI  
FILM  
w/g  
WIELKIEJ  
POWIEŚCI

# DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

PR POLI GOJAWICZYŃSKIEJ  
W r. gł. BARSZCZEWSKA - ANDRZEJEWSKA  
CWIKLINSKA—JUNOSZA-STĘPOWSKI i w. in.  
JUŻ  
JUTRO  
W KINIE „CASINO“





WTOREK, dnia 16 listopada 1937 r.

6.115—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”. 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „W malowanej skrzyni” w opracowaniu Heleny Tymienieckiej (z Krakowa) 11.40—11.57 Pieśni (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa W przerwie około 12.20 Dziennik południowy: 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 15.00—15.05 Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10 O wszystkim po troszku. 15.10—15.27 Śpiewa Marta Eggerth (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05 „Przy kominku” Bajka o dziewczynie i panicy, zaklętym w niedźwiedzia” Wandy Dobaczewskiej z muzyką Tadeusza Szeligowskiego. Audycja dla dzieci młodszego (z Wilna). 16.05—16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15—16.50 Recital wiodący Dezyderyusza Danczowskiego (z Poznania). 16.50—17.00 Pogadanka aktualna. 17.00—17.15 „Motocyklem nad Atlantyki” felieton wygłosi Józef Kempa. 17.15—17.50 „Historia tańca” I audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. „Co i jak tańczyli pradziadkowie i prababki naszych dziadków i babek”. 17.50—18.00 „Zubr” pogadanka — wygłosi dyr. Jan Zabiński. 18.00—18.10 Wiadomości sportowe. 18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15—18.25 „Aktualności”. 18.25—18.55 „Wesoły Dymek z Komina” — „Łódź za sto lat” audycja w opracowaniu dr. Jerzego Ronarda Bujalskiego i red. Benedykta Stefańskiego. 18.55—19.00 Odczytanie programu. 19.00—19.30 „Przy stoliku literackim” (Układamy współczesną antologię) wieczór literacki z udziałem Adama Galisa, Józefa Czechowicza, Bolesława Mieńskiego i Romana Kolonickiego. 19.30—19.50 Pieśni z Polesia w wykonaniu Michała Zabedy-Sumickiego. 19.50—19.55 Pieśni z Polesia w wykonaniu M. 19.55—20.00 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45—20.55 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Pogadanka aktualna. 21.00—22.00 „Sylwetki kompozytorów” XXVII audycja. Eugeniusz Pankiewicz. Wykonawcy: Adam Kopyciński (kier. muzyczne), dr. W. Poźniak (prelacja), Maria Biełkowska (sopran), M. Jaworski (tenor), F. Sekarówna (alt), Maria Bilińska-Riegerowa (fortepian), Chór żeński, męski i mieszany. (z Krakowa). 22.00—22.50 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczyńskiego. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wie

## Włoch, który zginął za wolność Polski

Ziemia z miejsca rozstrzelania bohatera będzie przesłana do Italii

Włocławek, 15 listopada. We Włocławku odbyło się uroczyste pobranie ziemi z miejsca, gdzie w roku 1863 Rosjanie rozstrzelali oficera włoskiego i powstańca polskiego, komendanta Stanisława Bechiego, jednego z głównych działaczy powstania 1863 r. na Kujawach.

Włocławek uczcił włoskiego bojownika o niepodległość Polski przez wy stawienie mu pomnika w parku im. Sienkiewicza. Nadto jedna z ulic nosi nazwę Bechiego.

Obecnie z inicjatywy Zw. Peowia-ków i Zw. Legionistów odbyło się uroczyste pobranie ziemi z miejsca, w którym rozstrzelano Bechiego. Ziemia ta w specjalnej urnie zostanie przesłana do Włoch do miejsca urodzenia Bechiego. W pobraniu ziemi wzięły udział kompania honorowa wojska, organizacja p. w., Zw. Strzelecki, luźne szkolne, Straż Pożarna oraz liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa.

## Awantury na dożynkach w Rzgowie

Działacz endecki przed sądem okręgowym

W dniu 5 września r. b. odbywała się w Rzgowie uroczystość dożynek, w której wzięli licznie udział mieszkańcy osady, uczniowie szkoły rolniczej z pobliskiego Czarnocina oraz przybyli z Łodzi goście. Między innymi w uroczystości brali udział członkowie Stronnictwa Narodowego w Rzgowie oraz ich gość z Łodzi — osławiony były radny i wiceprezes łódzkiej organizacji stronnictwa — Antoni Czernik.

W czasie uroczystości rozległy się okrzyki: „Niech żyje pan starosta!”. Z grupy endeckiej padł wówczas okrzyk: „Niech żyje Roman Dmowski!” oraz inne wołania o wyraźnej tendencji spowodowania zamieszania.

Policja usiłowała uspokoić endeckich krzykaczy, a gdy perswazyjne nie pomogły, został zatrzymany najagresywniejszy — niejaki Kubacki ze Rzgowa.

Czernik i jego towarzysze poczęli się domagać, by policjanci zwolnili zatrzymanego. Zachowanie ich było tak niesforne i tak niecierpliwe z podniosłym nastrojem chwili, że policja interweniowała już energiczniej, i dopiero wtedy porządek został przywrócony.

Postawieni przed referat karny starostwa powiatowego zostali skazani: Jan Kubacki na miesiąc aresztu, Czernik — na 7 dni aresztu, a dwaj dalsi winni zakłócenia spokoju publicznego po 10 zł. grzywny.

czernego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Muzyka taneczna w wykonaniu ze spółu Babiczka. Transmisja z rest. „Tivoli” w Łodzi. AUDYCJE ZAGRANICZNE. 19.25 LONDYN REG. Recital for. Stefana Askenaze. 19.55 BEROMUNSTER. „Potępienie Fausta” — legenda muz. Berlioz. 21.00 RZYM. „Tristan i Izolda” — opera Wag-

## Postrzelenie złodzieja

Sprawców nie schwytano

Przy zbiegu ulicy Zgierskiej ze Starym Rynkiem, wczoraj około godziny 6 wieczór, rozległa się wśród tłumu przechodniów detonacja wystrzału. Jeden z przechodniów padł, brocząc krwią z prawego uda.

Poszkodowanego przewieziono do pobliskiego komisariatu, gdzie opatrzył go lekarz pogotowia.

Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że rannym jest Eliasz Giger, znany policji złodziej. Sprawca nie został ujęty, jednak jest rzeczą niewątpliwą, że był nim jeden z kolegów po fachu denata i że strzał miał za tło porachunki osobiste. (1)

## Walne zebranie straży pożarnej

Jak się dowiadujemy, 27 bm. odbędzie się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Łodzi. Na zgromadzeniu omówione będą zamierzenia na rok 1937—38, uchwalony preliminarz budżetowy oraz dokonane będą wybory komisji rewizyjnej.

## Wyjaśnienie

Inspekcja budowlana zbiorowych zarządzeń, dotyczących usunięcia wszystkich dotychczasowych parkanów, i to w terminie do dnia 1 listopada 1937 roku, nie wydawała.

Zarząd miejski wyjaśnia, że inspekcja budowlana wydaje zarządzenia, dotyczące parkanów, indywidualnie z różnymi terminami wykonania i po ustaleniu zagrożenia bezpieczeństwa lub wybitnej szpetoty, a nie zbiorowo, przy czym każde zarządzenie oparte jest na protokole technicznych oględzin, dokonanych przez miejskich rzeczoznawców budowlanych.

## WYCIEZKA DO RZYMU.

Katolicki Związek Polek w Warszawie organizuje od 21 grudnia r. b. do 4 stycznia 2-tygodniową wycieczkę do Rzymu, Neapolu, Florencji, Padwy, Wenecji i Wiednia. Całkowity koszt zł. 490 obejmuje: paszport, wizy, koleje, pierwszorzędne hotele, pełne utrzymanie, zwiedzanie, automaty, napiwki. Wspólna wieczera wigilijna w Rzymie. Zgłoszenia przyjmuje wyłącznie Katolicki Związek Polek, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 36

„Chodząc po jezdni, narażasz na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie”



## Błędne połączenie

Niedziela przed południem. Herbert przeciąga się w łóżku, słońce zagląda przez okno, napełniając pokój złocistą jasnością.

Odpoczynek w łóżku jest największą radością dnia niedzielnego dla Herberta, który co dzień wstaje o siódmej.

Nagle zadzwonił telefon. Herbert jest trochę zły. Bądź-co-bądź nie można nikomu zabronić dzwonienia o godzinie jedenastej przed południem. Podnosi słuchawkę:

— Halo! Kto mówi?...

Kobiece głos odpowiada:

— Czy to ty, Kaziku? Dzięki Bogu! Nie gniewasz się już chyba, prawda?

Herbert chce odpowiedzieć, że nigdy w życiu nie nazywał się Kazikiem i prawdopodobnie jest to mylne połączenie, ale jakiś zły duch powstrzymał go od wykonania tego zamiaru. Po za tym głos nieznanemu był tak melodyjny i sympatyczny, że sprawiło mu przyjemność zagranie roli nieznanego Kazika.

Upewnił się jednak przedtem roztropnie:

— Kto właściwie mówi?

— Ależ nie udawaj, Kaziku, — odpowiedziała nieco obrażonym tonem — Gerda oczywiście...

— Hm... ach, tak! — mruczy Herbert i czeka na to, co dalej będzie.

— Dlaczego nic nie mówisz, Kaziku?... — rozpoczyna na nowo nieznaną. Miałaś chyba dość czasu w ciągu tych dziesięciu godzin, by się uspokoić.

To może nie było zbyt taktowne z mej strony, ale wierz mi, że nie miałam na myśli nic złego, bądź przeciw rozsądnym mężczyzną. Przysięgam ci, że...

— Aha!... — myśli Herbert. — Kazik jest wściekły. Jakież bezdurne nieporozumienie między zakochanymi.

I nagle owładnęła nim niepohamowana chęć poznania tej pięknej dziewczyny, gdyż tylko wyjątkowo piękna kobieta mogła posiadać tak melodyjny i ujmujący głos.

— Dobrze, Gerdo, jeżeli mi naprawdę przyrzekasz... — odparł.

— Ależ, oczywiście, mój drogi, jestem taka szczęśliwa! — przerywa mu entuzjastycznie Gerda. — Gdzie spotkamy się i kiedy?..

Herbert zastanawia się chwilę i odpowiada:

— Dwa domy na prawo od dworca, przed apteką o wpół do pierwszej... Czy to ci odpowiada?..

— Oczywiście! A więc za półtorej godziny! Do widzenia, kochany Kaziku, zabierz się z sobą dobry humor. Jakże się cieszę!..

Herbert powiesił słuchawkę. Zadowolony. Ale co będzie za półtorej godziny, gdy spotka się z nią na ulicy? Umyślnie wybrał to miejsce, by uniknąć ewentualnej omyłki.

Punktualnie o oznaczonej porze zbliżył się ku dworcowi. Przed apteką stała młoda kobieta, oglądająca nieciekawą wystawę. Herbert zważnia elegancją, wysmu-

klej sylwetce. Nie ulega wątpliwości, że ona kogós oczekuje, zdradza to jej niespokojny wzrok. Zbliżył się do niej zdecydowanym krokiem.

— Przepraszam, czy pani tu czeka na Kazika?..

Przystojna blondynka mierzy go zdziwionym wzrokiem i powiada (poznał jej głos):

— A cóż to pana obchodzi?

— O, bardzo nawet, łaskawa pani. Kazik prosił mnie właśnie, abym panią uprzedził, że nie może dziś przyjść...

— To nieprawda!..

— A jednak widzi pani, że nie przyszedł. Proszę się jednak pocieszyć, panno Gerdo.

Krótko i węzłowato: wymiana słów trwała jeszcze kilka minut, po czym Herbert wykupił dwa bilety do podmiejskiego letniska. Po kilkugodzinnym pobycie na świeżym powietrzu, wrócili do miasta, a przy pożegnaniu Gerda wyraziła nawet życzenie urządzenia drugiej podobnej wycieczki.

Herbert jest szczęśliwy. Trzy razy odbyli już wspólne niedzielne wycieczki. Wprawdzie ostatnia wycieczka zakończona została przykrym wypadkiem zguby zegarka, który wypadł Herbertowi prawdopodobnie z kieszeni, podczas jazdy w natłoczonym pociągu, ale Herbert wolał stracić cenny zegarek, niż Gerde. Jakże się zmartwiła, gdy zauważył tę stratę.

We środę spotkali się znowu. O Kaziku nie mówili już ani słowa. Na niedzielę umówili się ponownie, lecz Gerda nie przyszła na spotkanie. Herbert był niepoczyszony. Wrócił do domu, cze-

kając na telefon. Naprawdę! Zastanawiał się na tym, co mogło być przyczyną tego nagłego zerwania. Może zachorowała, a może Kazik stanął na przeszkodzie?... Ponieważ nie znał jej nazwiska, ani adresu — wystarczyło mu dotychczas, iż nazywała się Gerda i była punktualna — nie mógł nawet do wiedzieć się co zaszło.

Minęły tygodnie. O Gerdzie ani słychu, ani dychu. Aż oto pewnego dnia Herbert otrzymał wezwanie do sądu „w sprawie Keilert”. Nie znał nikogo o podobnym nazwisku. Opanowały go jednak przykre myśli. Czy ta „sprawa” nie ma przypadkiem czegoś wspólnego z Gerdą? Czy przypadkiem ów Kazik nie nazywał się Keilert?

Sprawa ta rzeczywiście łączyła się z Gerdą. W pokoju świadków siedziało już siedmiu panów, znajomych Gerdy. Herbert zeznawał jako piąty świadek. Gerda uśmiechała się doń z ławy oskarżonych. Musiał opowiedzieć szczegółowo w jaki sposób poznał oskarżoną, poczem zbliżył się do stołu sędziowskiego, na którym leżały różne przedmioty: portfele, zegarki, pierścionki.

— Więc pan zna oskarżoną tylko jako Gerdę? Czy pan poznał wśród tych przedmiotów swoją własność?

Nie trudno było odnaleźć zegarek z łańcuszkiem. Z aktu oskarżenia dowiedział się, że Gerda przedstawiała się często jako Inga, Lizelota lub Eryka, w rzeczywistości zaś nazywała się po prostu Anna Keilert, przy czym specjalnością jej było nawiązywanie drogą telefoniczną znajomości z mężczyznami, których następnie okradała...

Tłum. - Lu



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 16 listopada 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Na marginesie uchwał kongresu kupiectwa chrześcijańskiego

Sama istota zawodu kupieckiego jest taka że tylko najszersza wolność gospodarcza, równa szansa w całym tego słowa znaczeniu, zapewnia mu pomyślność i rozkwit. Nie wydaje się nam dziełem przypadku, że kupcy — obok bankierów — najwłaściwiej do pośród praktyków życia gospodarczego przyczynili się do rozwoju doktryny liberalnej. Nie jest też rzeczą przypadku, że kraje swobody gospodarczej są zarazem krajami bogatego i wpływowego kupiectwa, a kraje ograniczeń — krajami kupiectwa biednego. Można zdaje się, odwracając porządek myśli, stwierdzić bez błędu, że kraje kupiectwa rozwijającego się na możliwie najszerszej platformie wolności są krajami bogatymi i potężnymi. Za dużo jest przykładów po temu w historii gospodarczej, aby trzeba było cytować je imiennie.

Nie dziwiły nas przeto wcale tezy p. ministra przemysłu i handlu, który, witając zebrany w stolicy kongres kupiectwa — akcentował, że handel wewnętrzny winien być domeną swobodnej gry sił, domeną liberalizmu. Teorie są tak samo zrozumiałe same przez się, jak teza dalsza, iż w walce konkurencyjnej zwycięży treść, wyrażając się w najprawdopodobniejszej obsłudze handlowej.

Jednakże rezolucja kongresu warszawskiego nie świadczy o wystarczającym zrozumieniu przez kupiectwo wagi i doniosłości pełnej swobody gospodarczej i równości szans w handlu wewnętrznym i ich praktycznego urzeczywistnienia.

Holdując bowiem tym regułom in principis, uznając je za pożądane na jednych odcinkach, odrzuca je na innych. W sposób który w historii kupiectwa nowoczesnego nie ma zbyt wiele precedensów samo zaprasza państwo, by na punkcie tak czułym i delikatnym jak dostawy, akcja kredytowa, koncepcje i kontyngenty stosowały dyskryminacje, kierowały się nie obiektywnymi kryteriami interesu a odmiennymi, bardziej „konjunkturalnymi“.

Nie wdajemy się w tej chwili w ocenę tych kryteriów dyskryminujących. Abstrahujemy tu od nich całkowicie. Chodzi o zasadę.

Dyskryminacja jest rzeczą groźną w polityce wobec handlu. Łatwo gina od niej ci, co chcą nią walczyć. Ostabia odporność i przydatność życiową tych,

których darzy łaskami; handel protegowany nigdy nie rozwiniętej przężności, która mu może zapewnić świetność. Sam siebie zgóry skazuje na węgietację. Dyskryminacja, jak wszelka łaska, jest w stosowaniu praktycznej polityki gospodarczej demoralizująca. Demoralizuje w równej mierze tego kto ją stosuje, jak i tego, na rzecz kogo się ją stosuje. Jest złudzeniem, iż może ona stworzyć realne bogactwo, albo przenieść bogactwo z rąk jednych do drugich; jej działanie pod tym względem dałoby się dobrze porównać na

duższą metę do skutków inflacji: rujnuje tego w kogo uderza wprost i tego komu napozór służy. Jest drogą śliską bo zbyt wiele można wymyślić przekrojów dyskryminacyjnych w założeniu, a jeszcze więcej w codziennym stosowaniu. Zaczyna się od jednego przekroju, a nigdy nie wiadomo na jakim się kończy. Dlatego wołanie kupiectwa chrześcijańskiego o dyskryminacje — jak powiedzieliśmy, obojętne jakie — wydać się musi sprzeczne z naturą rzeczy i groźne dla kupiectwa samego.

Dr. A. Z.

## Regulowanie należności celnych czekami

W Dzienniku Urzędowym ministerstwa skarbu Nr. 29 z r. b. ukazał się okólnik, wprowadzający pewne zmiany do przepisów w sprawie regulowania należności celnych czekami kasowymi w gdyńskim urzędzie celnym. Podczas gdy dotychczas suma czeku nie mogła być wyższa od kwoty należności celnej i innych, na których pokrycie ma służyć czek, to w myśl obecnych przepisów, które obowiązują od 15 listopada r. b., gdy suma czeku jest wyższa od kwoty należności celnych i innych, na których pokrycie ma służyć czek — to cała suma czeku podlega zapicaniu na konto zaliczeniowe firmy, regulującej należności. Tylko wówczas, jeśli firma nie ma konta zaliczeniowego, suma czeku nie może być wyższa od kwoty należności celnych i innych, na których pokrycie ma służyć czek.

Ponadto zarządzono, że чеки mogą być przyjmowane również na zasilenie kont zaliczeniowych.

## Rozszerzenie ulg przy sprzedaży świadectw przemysłowych

### Podwyższenie normy zatrudnienia.—Propozycja samorządu gospodarczego

Donosiliśmy pokrótce, iż na zebraniu międzyzbowej komisji skarbowej przyjęto szereg wniosków, dotyczących rozszerzenia ulg przy wykupie świadectw przemysłowych.

Obecnie otrzymaliśmy szczegółowe informacje odnośnie zgłoszonych przez samorząd przemysłowo-handlowy postulatów.

M. in. komisja stwierdziła potrzebę rozszerzenia ulg dla przedsiębiorstw handlu towarowego w następujący sposób:

O ile obrót w r. 1936 nie przekroczył 100 tys. zł., zezwolić na wykupienie półrocznego świadectwa II kat., przy obrocie 70 tys. zł. — świadectwa III kat.,

przy obrocie 30 tys. zł. — półrocznego świad. III kat., przy obrocie 20 tys. zł. — IV kat., przy obrocie 10 tys. zł. — półrocznego świad. IV kat., przy obrocie 5 tys. zł. — bez świadectwa przemysłowego.

Składy apteczne i księgarnie ze sprzedażą materiałów piśmiennych, posiadające w 1936 r. obrót 15,000 zł. winny mieć możliwość wykupienia świadectwa IV kategorii.

W dalszym ciągu komisja wyraziła opinię, iż ulgi należy rozszerzyć również i dla przedsiębiorstw skupu zawodowego. Odnośnie tej galezi handlu komisja zaproponowała następującą skalę świadectw: przy obrocie w r. 1936 do

1 miliona zł. — kat., do 700 tys. zł. — II kat., do 200 tys. — III kat., do 40 tys. zł. — IV kat., do 5 tys. zł. — bez świadectwa przemysłowego.

W stosunku do przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych ustalono, że o ile posiadają obrót w 1936 r. nie przekraczający 25 tys. zł. winny wykupić świadectwo półroczne II kat., zaś przy obrocie 12,5 tys. zł. — świad. III kat.

Zakłady gastronomiczne z wyszynkiem trunków, o ile zatrudniają nie więcej niż 30 osób, winny wykupić świadectwo drugiej kategorii, a o ile posiadają w 1936 r. obrót 60 tys. zł. winny wykupić świadectwo półroczne II kat., przy obrocie 20 tys. zł. — III kat.

Hotelom, posiadającym obrót nie przekraczający w 1936 r. 300,000 zł. należy zezwolić na wykupienie świadectwa półrocznego I kategorii.

Następnie uchwalono, iż przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, mające w 1936 r. obrót 12,000 zł. winny mieć możliwość działania na podstawie półrocznego świadectwa II kategorii, a zajęcia osobiste przy obrocie 7,000 zł. — świadectwa II-b kategorii.

Odnośnie przedsiębiorstw przemysłowych, objętych rozdziałem 18 i 19-ym załącznika do ustawy o podatku przemysłowym Komisja wyraziła zdanie, iż należy zezwolić na zatrudnienie liczb robotników, przekraczającej o 30% najwyższą dopuszczalną granicę zatrudnienia danej kategorii świadectwa przemysłowego.

Niezależnie od powyższych ulg komisja wyraziła opinię, iż należy utrzymać wszystkie inne ulgi, udzielone okólnikiem z dnia 27 listopada 1936 r. L. D. V. 44684/436 oraz okólnikiem z dnia 25 czerwca 1936 r. L. D. V. 40074/36; przy czym ulgi i bonifikaty udzielone okólnikiem z czerwca należałoby rozciągnąć na przedsiębiorstwa przemysłowe I. kategorii. (—)

## Przedstawiciel kupiectwa hinduskiego w Łodzi

### P. I. D. Set bada polską produkcję włókienniczą

Wczoraj przybył do Łodzi p. I. D. Set, doradca handlowy konsulatu polskiego w Bombaju i przedstawiciel kilku tamtejszych firm importerskich. P. Set przyjechał do Polski celem zaznajomienia się z produkcją polską we wszystkich jej dziedzinach i zorientowania się w możliwościach eksportowych naszego przemysłu.

Specjalną uwagę p. Set poświęca produkcji włókienniczej, której szanse wywozu do Indii Brytyjskich są — jego zdaniem — bardzo duże. Dotychczas pewne ilości artykułów włókienniczych wywoził na tamtejszy rynek Białystok, gdy natomiast Łódź w eksporcie tym

brała stosunkowo mały udział. Według opinii pana Seta przy odpowiednim reformowaniu pracy eksporterskiej przemysłu łódzkiego można by osiągnąć znaczne zwiększenie łódzkiego wywozu do Indii, gdzie istnieje duże zapotrzebowanie na artykuły produkowane w naszym mieście, m. in. na artykuły wełniane.

W dniu wczorajszym p. Set złożył kurtuazyjną wizytę w Izbie Przemysłowo-Handlowej, a następnie odwiedził szereg poważniejszych firm łódzkich, szczegółowo zaznajamiając się z ich produkcją, cenami i działalnością eksportową. (—)

## Rokowania o taryfę ekspedytorską

### Prowizja za normalne czynności ekspedytorów będzie ryczałtowa

Odbyło się posiedzenie komisji, składającej się z przedstawicieli importerów łódzkich i powołanej do przeprowadzenia rokowań z ekspedytorami celnymi na temat taryfy ekspedytorskiej.

Komisja uzupełniona przedstawicielami wielkiego przemysłu, przedyskutowała z ekspedytorami dwa zasadnicze problemy taryfy, mianowicie sprawę konstrukcji rachunków ekspedytorskich oraz sprawę wysokości stawek za czynności ekspedytorów.

W kwestii konstrukcji rachunków komisja proponowała, by składały się one z dwóch części: prowizji celnej — oprócz zwrotu kosztów, związanych z odprawą celną, oraz ze ryczałtowanej prowizji ekspedytorskiej, przy czym ryczałtem objęte byłyby wszystkie stałe i normalne czynności ekspedytorów.

Natomiast czynności nie kwalifikujące się, jako normalne, wyodrębnione byłyby z ryczałtu. Zostało do nich zaliczone t. zw. rabanie szmat, skażanie tłuszczów, zaliczanie, wykład (np. na koszty frachtu), tranzyt, reklamacje taryfowe,

tłumaczenia, wycofanie z przetargu, załatwianie formalności dewiz i cenie częściowe.

Osobno również uwidoczniłyby w rachunkach koszty składowego na składach wolnościowych oraz koszty asekuracji ze względu na możliwość asekurowania transportu bezpośrednio przez importera.

Pertraktacje na temat konstrukcji rachunków ekspedytorskich zakończyły się pozytywnie, bowiem propozycje, wysunięte przez komisję zostały przez ekspedytorów zaakceptowane. Nie osiągnięto natomiast porozumienia w sprawie wysokości stawek taryfy ekspedytorskiej, w tym względzie bowiem istnieje jeszcze nadal dość duże różnice zdań.

W sprawie powyższej mają się odbyć dalsze rokowania, przyczem ze strony importerów istnieje tendencja pójścia na rękę ekspedytorom przedzwiedzenie wyższych stawek przy tych towarach, w stosunku do których zastosowanie stawki normalnej dawałoby ekspedytorowi zbyt mały zysk. (—)

## Unieruchomienie przedziałów bawełnianych

### w Czechosłowacji. — Redukcja ilości czynnych wrzecion

Związek czechosłowackich przedziałów bawełnianych podjął ostatnio akcję, zmierzającą do redukcji ilości wrzecion przez zakup zbędnych wrzecion bawełnianych. W najbliższym czasie zakupiona zostanie za sumę ok. 3 milionów koron wielka przedziałnia o 39,000 wrzecion. Wrzeciona tej fabryki zostaną całkowicie unieruchomione. Część maszyn przestarzałych ulegnie zniszczeniu, część zaś wywieziona do tych krajów, których przedziałnictwo nie stanowi dla Czechosłowacji żadnej konkurencji. Przede wszystkim byłyby to kraje Ameryki Połudn.

Wspomniana akcja prowadzona jest pod kontrolą związku przedziałni czechosłowackich. Organizacja ta zamierza kontynuować akcję unieruchamiania fabryk i modernizowania przedziałni przez usuwanie przestarzałych wrzecion. — Istenie również tendencja przeciwstawienia się akcji outsiderów, którzy są przeciwni tej gospodarce planowej we włókiennictwie.

## 20 tys. bel bawełny przybyło do Gdyni

Do portu gdyńskiego przybył statek Taronga przywożąc 20 tys. bel bawełny z portów zatoki meksykańskiej. — Jest to rekordowy ładunek, jaki dotychczas do Gdyni został jednorazowo przywieziony.

## Nieście pomoc najbiedniejszym



### Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy zwiększonych obrotach. Notowano: Amsterdam 292,55, Bruksela 89,95, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,80, Londyn 26,38, Nowy Jork 5,28, Nowy Jork - kabel 5,28,13, Oslo 132,60, Paryż 17,90, Praga 18,56, Sztokholm 136,10, Zurych 121,70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie — 5,25, floreny holenderskie 291,55, franki francuskie 17,60, szwajcarskie 121,20, belgijskie 89,70, funty angielskie 26,29, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie — 16,50, duńskie 117,25, norweskie 131,95, szwedzkie 135,45 liry włoskie 20,20, szylingi austriackie 97,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 115, niemieckie srebrne 118.

**AKCJE.** Dla akcji tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 107,75, Węgiel 23,75, Lilpopy 51,75, Starachowice 30,25. Transakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 8,50—8,35, za Żyrardów chciano płacić 56, natomiast żądano 57.

**PAPIERY PROCENTOWE.** Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I-iej em 70,75, II em 70,50, 4 proc. dolarowa 39,50, 4 proc. konsolidacyjna 59—58,50, 4 i pół proc. wewnętrzna 56, drobne odcinki 55,50—55,75, 4 i pół proc. obligacje Banku Akceptacyjnego — 100, 4 i pół proc. ziemskie 57—56,50—56,75, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L” — 55, seria „K” — 54,25—54, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62—61,75—62,13, 6 proc. obligacje miasta Warszawy VIII i IX emisja 61,50. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. renta ziemiska 53,25, odcinki po 1.000 zł. — 54, po 500 zł. — 57,50.

**GIEŁDA ŁÓDZKA.** Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I-sza em. 71,75—71,50, poz. inwestycyjna II-ga em. 71,25—71,00, dolarówka 40,39,75, poz. konsolidacyjna grube — 59,50—59,25, poz. konsolidacyjna drobne 59,25—59,00, poz. wewnętrzna 56,75—56,50, Bank Polak 108,50—108,00. Tendencja utrzymana.

**ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.** Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: pszenica zbierana 28,75—29,75, pszenica 30,25—30,75, mąka żytnia 65 proc. 33,00, mąka pszenna 65 proc. 44,00, otręby pszenne 15,00—15,50, rzepak 59,50—61,50. Reszta notowań bez zmiany.

**NOTOWANIA BAWELNY** z dnia 13-go listopada 1937 roku.  
**NOWY JORK:** Loco 8,00, grudzień 7,85, styczeń 7,89, luty 7,92, marzec 7,95, kwiecień 7,97, maj 8,00, czerwiec 8,02, lipiec 8,05, sierpień 8,08, wrzesień 8,11, październik 8,15.  
**NOWY ORLEAN:** Loco 8,07, grudzień 7,98, styczeń 8,00, marzec 8,06—07, maj 8,09, lipiec 8,12—13, paźdz. 8,20, grudzień 8,22.  
**LIVERPOOL:** Loco 4,66, listopad 4,51, grudzień 4,54, styczeń 4,57, luty 4,60, marzec 4,63, kwiecień 4,66, maj 4,69, czerwiec 4,70, lipiec 4,72, sierpień 4,73, wrzesień 4,75, październik 4,77, listopad 4,78.  
**Giza:** Loco 7,40, listopad 6,43, styczeń 6,56, marzec 6,66, maj 6,73, lipiec 6,81, wrzesień 6,81, październik 6,94.  
**Egiptka Sakell:** Loco 8,43.

**OGŁOSZENIE.**  
 Zarząd Miejski w Łodzi, Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie 136 m. b. balustrady żelaznej.  
 Oferty bez ujawnienia firmy z napisem: „Oferta na wykonanie balustrady” z podaniem ceny za 1 m. b. należy składać w zapieczętowanych kopertach do Działu Gospodarczego Dyrekcji przy ul. Wierzbowej nr. 52 w terminie do dnia 29 listopada 1937 r., godz. 11.  
 Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w tymże dniu o godz. 12.  
 Rysunki wydaje oraz bliższych informacji udziela Dział Gospodarczy Dyrekcji.  
**ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDZI.**

# Sprawa karna czy cywilna?

## Przemysł łódzki przeciwko obecnemu systemowi ściągania zaległych składek Ubezpieczalni Społecznej

W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano w Łodzi wiele spraw karnych przeciwko przemysłowcom łódzkim, z art. 58 prawa o wykroczeniach. Sprawy te do Starostwa Grodzkiego wniosła Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, oskarżając przemysłowców o samowol-

ne i bezprawne zatrzymywanie składek, potrąconych pracownikom przy wypłacie wynagrodzeń, a należnych Ubezpieczalni.

Należy zaznaczyć, że masowość tych spraw wystąpiła dopiero obecnie. W roku ubiegłym należały one raczej



**WYSTAWA** oryginalnych **DYWANÓW PERSKICH i Gobelinów** nadzwyczajne okazy! **Grand Hotel** ap. 111  
 Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

## Bilans Banku Polskiego w pierwszej dekadzie listopada

Warszawa, 15 listopada.  
 (PAT) W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,4 mln. zł. do 433,2 mln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0,4 mln. zł. do 36,4 mln. zł.  
 Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 20,3 mln. zł. do 614,9 mln. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 19,7 mln. zł. do 542,9 mln. zł., zaś stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami obniżył się o 1,9 mln. zł. do 24,2 mln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 1,3 mln. zł. do 47,8 mln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 14,5 mln. zł. do 27,8 mln. zł.  
 Pozycje inne aktywa i inne pasywa wzrosły, pierwsza — bardzo nieznacznie do 247,1 mln. zł., druga zaś o 2,1 mln. zł. do 203,1 mln. zł.  
 Natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 58,1 mln. zł. do 273,4 mln. zł.  
 Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 65,3 mln. zł. do 1,028,6 mln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,04 procent. Stopa dyskontowa 5 procent. Stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

**MATERIAŁY WELNIANE** damskie: na płaszcze, kostiumy i suknie męskie: na ubrania i naita (bielskie i angielskie) poleca: **„WŁOKNO KRAJOWE”** wł. Frydman i Winograd Piot. 13, front i białe

## Kronika radiowa

**KONCERT CHOPINOWSKI Z PARYŻA.**  
 Dnia 17 listopada transmituje Polskie Radio na fali ogólnopolskiej od godz. 11:05 do 23:00 i na Warszawę II. od 23:30 do 24:00 koncert Chopinowski z Paryża.  
 Koncert ten zorganizowany z okazji wystawy pamiątek po George Sand nadany zostanie z Biblioteki Polskiej w Paryżu. Jako wykonawcy wystąpią pianiści: Colette Carcau i Witold Małcużyński. Audycje poprzedzi przemówienie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej min. Juliusza Łukasiewicza i min. Edwarda Heriot.  
**„HISTORIA TAŃCA” — PRZEZ RADIO.**  
 Dnia 16 listopada o godz. 17:15 nadaje Pol-

skie Radio pierwszą audycję p. t. „Co i jak tańczyli pradziadkowie i prababki naszych dziadków i babek” z cyklu „Historia tańca”. Audycję wtorkową opracował Stanisław Glowacki. Polskie Radio nadaje w bieżącym sezonie zimowym szereg cykli muzycznych i muzyczno-słownych, których celem jest zaznajomienie radiosłuchaczy z twórczością i życiem rozmaitych kompozytorów polskich i obcych, z najróżniejszymi problemami dotyczącymi historii form muzycznych i t. p. Jednym z takich cykli będzie również „Historia tańca”; audycje te otrzymają formę różnorodną: od prostego powiązania z muzyką, aż do ujęcia literackiego w formie słuchowiskowej.  
**SYLWETKA KOMPOZYTORSKA PANKIEWICZA.**  
 Dnia 16 listopada o godz. 21:00 nadana zostanie na fali ogólnopolskiej z Krakowa audycja, która obejmie twórczość niezwykle zdolnego przedwcześnie zmarłego kompozytora polskiego, Eugeniusza Pankiewicza. Koncert poprzedzi prelekcja dr. Wł. Poźniaka. Już w ubiegłym sezonie zimowym nadawało Polskie Radio cykl audycji, poświęconych polskim kompozytorom ostatniej doby. Audycje te miały na celu zaznajomienie szerokiej publiczności z dorobkiem twórczym i biografią polskich kompozytorów. Obecnie rozpoczyna Polskie Radio kontynuowanie tego cyklu. Audycja wtorkowa będzie 27-mą z tego rodzaju koncertów.

**PROSZEK BÓLU GŁOWY**  
 DLA DOROSŁYCH Z ZNAKIEM FABR.  
**DYCZYZOLKA**  
 Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE I KATARZE  
**POTRZEBNY** rutynowany **stenograf (istka)**  
 Oferty sub: „S. S.” w adm. „Republiki”.

**Nie pijcie surowej wody**

## ZADAJCIE najwyraźniej tylko: „OLLA” GUM! AMBULATORJUM Skórno-WENERYCZNE

**TON** ZAKOCHANE KOBIETY  
 Kopernika 16  
 Dźwiękowe Kino

Dzisiaj premiera. Janet GAYNOR, Loretta JOUNG, Constance BENNET, Simone SIMON i inni ukazą się w filmie  
**ZAKOCHANE KOBIETY**  
 Początek codziennie o godz. 4-iej pp., a w niedziele i święta o godz. 12 w p.

**ZACHODNIA 52** front I piętro (Piotrkowska 17) tel. 134-67  
 11—12 Dr. DUTKIEWICZ  
 12—11/2 Dr. SKUSIEWICZ  
 11/2—3 Dr. NITECKI  
**PORADA 3 zł.**  
 31/2—5 Dr. EKKER  
 5—6 Dr. BALICKI  
 5—7 Dr. STAWOWCZYK  
 7—8 Dr. LIPSKI

**PRZEDWIOSNIE HALKA**  
 Żeromskiego 74-76 tel 129-88  
 Dziś uroczysta premiera filmu produkcji polskiej 1937/38 p. 1.  
 ANONS: „RAMONA” z LORETTA YOUNG. Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy, następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. POCZĄTEK SEANSÓW O GODZ. 4-iej, w niedziele i święta o godz. 12-iej.  
 w/g nieśmiertelnego arcydzieła St. MONIUSZKI  
 OBSADA: Halka — LILI ZIELIŃSKA, Jontek — WŁADYSŁAW LADIS, Janusz — WITOLD ZACHAREWICZ, Zofia — JANINA WILCZÓWNA, matka Janusza — L. Panciewiczowa, Stolik — Jerzy Leszczyński, Krzesna—Sew, Bronisłówna, Sługa — Ludwik Fritsche, Rządca — Stanisław Grollecki, Ponadto udział biorą: EWA BANDROWSKA - TURSKA (arie), Balet Opery Warszawskiej oraz Orkiestra Filharm. Warszawskiej



DR. MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
I ALERGICZNE  
ul. Nawrot 7  
TEL. 164 21  
godz. przyjęć 5-7.

Dr.  
**W. BALICKA**  
Sienkiewicza 52  
(róg Nowrot)  
Nr. tel. 194-03  
POWRÓCIŁA  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 6-8 wiecz.

Dr. MED.  
**Al. Kopciowski**  
Piotrkowska 8  
przyjmuje od godz. 1.30-2.30 i od  
godz. 7-8  
telefon 232-55.

LEKARZ • DENTYSTA  
**B. Nusbaumowa**  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.  
Piotrkowska 51  
TELEF. 121-23.

DR. MED.  
**TREP MAN**  
specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych, moczopłciowych  
Zawadzka 6 tel. 234-12  
przyjmuje od 8-11, 2-4 i 6-9 wiecz

Pronek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZNFARR.  
**KOWALSKINA**  
Kłóści się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY i KATARZE

**PRZEPŁUKIWANIA  
JELIT**  
Aparatem syst. Brosch  
Andrzeja 9, tel. 133-05  
Zamówienia godz. 1-2 i 4-5.

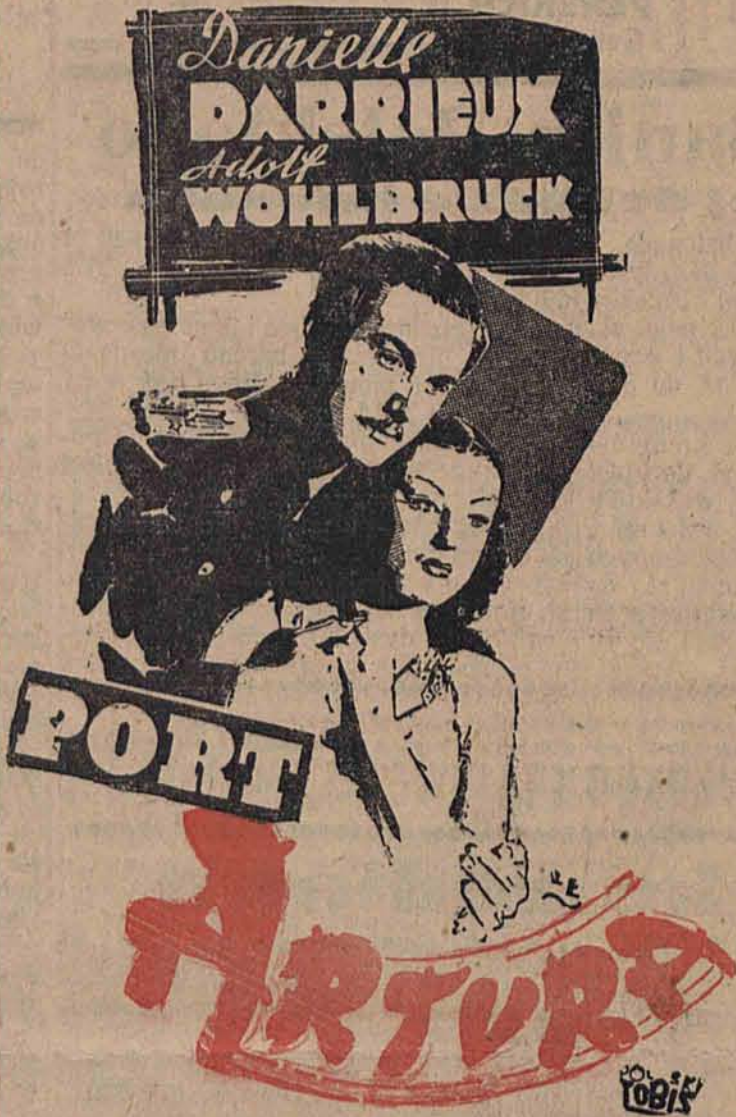
LEKARZ - DENTYSTA  
**F. Kopciowska**  
Piotrkowska 8  
Telefon 232-55.  
POWRÓCIŁA  
Przyjmuje od 10-1 i od 3-ej do 7-ej.

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych  
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98  
od 8-11-iej i od 6-9-iej wieczór  
w niedziele i święta od 9-12.30.

DR. MED.  
**J. FRENKEL**  
CHIRURG - GINEKOLOG I AKUSZER  
POWRÓCIŁ  
Gabinet fizykalnej terapii  
Al. Kościuszki 22 telef. 25826  
(Piotrkowska 79)

Reprezentacyjne Kino  
**RIALTO**

Pocz. 4 pp.  
**Dziś Wielka Premiera!**



Największy i najpotężniejszy przebój sezonu francuskiej prod 1937/38  
Bezgraniczna miłość Rosjanina (porucznika Ranewskiego) i Japonki (Juki) na fascynującym tle zmagania rasy żółtej i białej.  
EPOPEA MIŁOŚCI, BOHATERSTWA I POŚWIECENIA.  
Film o miłości, która nie zna różnic religijnych i stanowych, film o miłości, silniejszej niż śmierć...  
Jedna z najtragiczniejszych kart wojny rosyjsko - japońskiej.

**Lokal handlowo - przemysłowy**

w centrum miasta, składający się z dwóch sal:  
1) na I piętrze, dl. 19 m. szer. 5 i pół mtr., 9 okien;  
2) na II piętrze, dl. 26 i pół m., szer. 5 i pół m., 12 okien  
do wynajęcia od 1-go stycznia 1938 r.

Obie sale połączone są schodami zewnętrznymi, schodami wewnętrznymi oraz windą towarową. Wynająć można obie sale razem, lub każda oddzielnie, Śródmiejska 6, pr. oficyna, inform. u administratora, ul. Lipowa 20 m. 17, od 1.30-3.30.

**„Czystość”**

przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi  
Czyszczenie szyb.  
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45  
Ceny konkurencyjne.

**Gorsety, paski całości**

biustonosze i staniki różnego rodzaju poleca pracownia dyplomowanej mistrzyni Z. Majeranowskiej p. f.

**Z. LAFERSKA**  
Piotrkowska 132, I p. front, tel. 136-55.

Do akt Nr. Km. 1265/37  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12 Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi, ul. Legionów 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1937 r. o godz. 13-iej w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: materiału t. zw. Harding kol. czarnej i zielonego 16 rolkowych sztuk, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 listopada 1937 r.  
KOMORNIK:  
Stanisław Gasiński.  
Sprawa Wolfa Frenkla p-ko Abramowi Szlamie Aszowi.

**FOGYL CHATELAIN'A (PARYŻ)**  
Pastyłki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i skl. apt.

Do akt Nr. Km. 652/37  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1937 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 223 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 870.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 listopada 1937 r.  
KOMORNIK:  
W. Trzebiatowski.  
Sprawa Dr. W. Jeszke i adw. Stefana Osmólskiego p-ko Janowi Strausowi.

Do akt Nr. K. 1797/37  
Km. 2449/36  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1937 r. o godz. 14 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 225 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 października 1937 r.  
KOMORNIK:  
W. Trzebiatowski.  
Sprawa Rubina Winawera i innych p-ko Józefowi Grylakowi.

**Kupno i sprzedaż**

**FUTRA** — płaszcze fokowe, karakulowe, łapkowe, lisy etc. najtaniej i najdogodniejsze warunki poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27, front, II piętro. Urzędnikom rabat.

**GABINET** ciemny dębowy komplet bardzo tanio sprzedam. Moniuszki 2, front, I p.

**KUPIE** komplet instrumentów ginekologicznych używanych. Oferty sub instrumenty do Republiki.

**KUPIE** fortepian krótki dobrej marki w dobrym stanie. Tel. 134-11.

**POMPE** ośrodkową z silnikiem do rur 1 1/2", cm. używaną kupule telefon 196-40.

**POSZUKIWANY** używany kompresor w dobrym stanie o wydajności 90 mtr.3 na godz., 6-8 atmosfer. Oferty z dokładnymi danymi i podaniem roku budowy do Administr. sub. „Kompresor”.

**FUTRO** męskie elki, kołnierz wydra, doskonały stan na osobę średniego wzrostu, również piecyk gazowy do kąpielii do sprzedania. Wólczajska 139 m. 6 I p. w godz. 13-15.

**OKAZYJNE** do sprzedania prawie nowy „Chrysler” 6-cio cylindrowy. — Luksusowe wykończenie. Zgłoszenia telef. 167-66 od godz. 9 do 13-iej i od 15 do 18-iej.

**SUKNIE** welniane, jedwabne gotowe i na zamówienie poleca M. Majerczykówna, Piotrkowska 121, tel. 113-19.

**Lokale**

**ZŁOTYCH 100.—** kwartalnie 1 pokój z kuchnią i wygodami, 2-3-4-5-6 mieszkani, pokoje umeblowane (zarsobniery). „Zenit” Piotrkowska 82, telefon 260-25.

**POSZUKUJE** lokalu fabrycznego w śródmieściu, około 150 m2, z ogrzewaniem parowym. Zgłoszenia do administracji „Republiki” pod „Fabryczny”.

**2 UMEBLOWANE** pokoje używalności kuchni, wygodny, telefon, odnajmę od zaraz. Magińska 20 miesz. 4.

**URZĄD** Państwowy poszukuje w śródmieściu lokalu parterowego 7-10 pokojowego. Oferty kierować do Miejskiego Urzędu Miar, ul. Narutowicza 75.

**POKÓJ** umeblowany przy rodzinie dla pana do wynajęcia. 11 Listopada 30 m. 19.

**NOWOCZESNE** 5-cio pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, z centralnym ogrzewaniem w willi w ogrodzie na pierwszym piętrze do wynajęcia. Zagajnikowa 21. Tel. 113-43.

**MIESZKANIE** 3 - pokojowe wszelkie wygody, II piętro, nowy dom, zł. 115.— miesięcznie. Tramwajowa 3 u dozorczy.

**DO WYNAJECIA** pokój z używalnością kuchni lub bez przy rodzinie. Legionów 47, m. 10, fr. II p.

**LUKSUSOWE** mieszkania 2 i 3-pokojowe i kuchnie z holami i centralnym ogrzewaniem. Anstadta 3. Do oglądania codziennie od 3-4.

**Posady**

**POSZUKIWANY** agent do przyjmowania zamówień na wytłaczane etykiety. Oferty „Agent” do Fuksa, Piotrk. 87.

**PRAKTYCZNA** krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Adres Przejazd 23 m. 46.

**Nauka i wychowanie**

**JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO** — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70, w godzinach 2-3.

**ANGIELSKIEGO** udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastąpi od 4-8 po poł.

**75 GR.** lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

**Rozmaite**

**DROBNE** ogłoszenia w „Republiki” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

**PRACOWNIA HAFTÓW** maszynowych „STYL” poleca najmodniejsze hafty, korale, gotowe kołnierzyki i karakuly do konfekcji damskiej. Łódź, Sienkiewicza 9.

**ZAGINEŁA** młoda wyźlica, szara bionzowe łaty. Uprząszyć odprowadzić za zwrotem kosztów Zakątna 47 m. 10 lub podać adres telefon Nr. 203-28.

**Zagubione dokumenty**

**ZAGINEŁO** pozwolenie przywozu wydane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za Nr. 176660 H. Z. 224487 z dnia 26/11 1936 r. dla banku dewizowego. Znalazca proszony jest o zawiadomienie Wl. Sp. Akc. N. Eitingon i Ska”.

**ZAGINEŁA** legitymacja Syndykatu Dziennikarzy Władysława Cukiera. Znalazcę uprasza się o zwrot w redakcji „Republiki”.

**FERSTER WOLF**, Al. I-go Maja 51, zgubił kwit kaucyjny Nr. 92067 z dnia 12/VII — 33 r. na zł. 15.—, wyd. w Elektrowni.

**ZAGINAŁ** kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej, licznik 3017489/34045 na nazwisko Kapłana Natana, Łódź, Kilińskiego 41.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika”; „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mmi. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabe laryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.